

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański

Warunki prenumeraty:
w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnoszenia „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Zęgranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwykajne 15 „
drobne za jeden wvraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra.
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.
Ceny ogłoszeń w zip. płatne w mar-
kach, obliczonych podług kursu w
dniu zapłaty.
Za terminowy druk ogłoszeń Admi-
nistracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.
Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

Akademja Majowa.

Dnia 1-go maja o godz. 2-ej po poł. w sali kina „Colosseum”, Nowy świat 19, odbędzie się doroczna Uroczysta Akademja Majowa przy udziale pp. Artystek i Artystów Teatrów Warszawskich, Orkiestry, Chóru
Celem uniknięcia tłoku zaproszenia prosimy odbierać zawczasu w sekretarjacie W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 do 1-ej i od 5 do 7-ej wiecz. codziennie.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. prosi Związki Zawodowe i fabryki o przysyłanie ludzi z upoważnieniami po bibułę 1-szo majową do O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od 10 do 1 i od 5 do 7 wiecz.

Warsz. Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.

WARSZ. OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.

Wzywa wszystkich robotników i pracowników do całodziennego strajku w dn. 1-go maja, wzywa robotników do organizowania milicji fabrycznych, wzywa biorących udział w pochodzie do zachowania porządku, pochody formować należy 6-tkami, uprasza fabryki i Zw. Zaw. do przyłączenia się do pochodów dzielnicowych wg. wskazanych poniżej adresów, komitety dzielnicowe winny przystąpić niezwłocznie do organizowania milicji dzielnicowych. Każda dzielnica winna wyznaczyć komendanta milicji dzielnicowej.

Wzywa się Towarzyszy partyjnych do zapisywania się w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) do milicji centralnej.

Wzywa się Towarzyszek i Towarzyszy do zapisywania na kwestarki i kwestarzy na

zbiórkę majową na oświatę robotniczą w sekretarjacie O. K. R.

Zbiórki na dzielnicach w dn. 1 maja wyznacza się na godz. 9 rano: Dzielnica Śródmiejska — Al. Jerozolimskie 6; Warszawski Wydział Kobiec — Al. Jerozolimskie 6; Dzielnica Jerozolima — Chłodna 41; Wola — Czyste-Wolska 44; Powązki — Okopowa 30; Ochota — Grójecka 59; Mokotowska — Bagatela 12a; Praska w lokalu dzielnic, Brukowa 29; Grochowska przy stacji kolejowej; Czerniakowska — Czerniakowska 193; Powiśle — Solec 68; Nowe Bródno i Pelcowizna — Syrokomli 22; Starówka — Stare Miasto 38; Marymont — ul. Marymoncka.

Godz. 10 m. 30 wiec na Placu Teatralnym. Godz. 2 pp. uroczysta Akademja Majowa. Uprasza się przedstawicieli Związków Zawodowych o porozumienie się z Komitetem Majowym Warszawskiego OKR-u.

Grupy biorące udział w pochodzie nie mogą zbaczać z powyżej oznaczonej marszruty pochodu i nie powinny rozwiązywać się przed dworcem, lecz dopiero przed O. K. R. P. P. S. Do zmiany marszruty pochodu upoważniona jest wyłącznie Komenda Milicji.

Sprostowanie: ul. Trębacka pochód isć nie będzie z powodu kordonu policji pod ambasadą sowiecką.

MARSZRUTA POCHODU W DN. 1 MAJA.

Pochód robotniczy w dniu 1-go Maja po wiecu na Placu Teatralnym uda się ulicami Krakowskim Przedmieściem, Nowym światem, Al. Ujazdowskimi, Nowowiejską, Marszałkowską i Alejami Jerozolimskimi przed lokal O. K. R. P. P. S. na róg Al. Jerozol. i N. świata, gdzie zostanie rozwiązany.

W przededniu święta pracy.

Jutro — święto robotnicze, 1 Maj!

Od samego początku, od r. 1870 święto było obchodzone na ziemiach polskich, z początku w nielicznych tylko miejscowościach i w skromnym zakresie, później — w coraz większych rozmiarach i na przestrzeni całego kraju. Święto to zrosło się z naszym ruchem socjalistycznym, dzieliło wszystkie jego dobre i złe losy, wszystkie troski i nadzieje. Wyłobilo ono głębokie ślady w świadomości polskiej klasy robotniczej i trwale, niezatarzonymi głoskami zapisało się w jej sercu.

Ze świętem majowym nie mogła dać sobie rady przemoc carska. Daremnie władze najezdnicze wytyęzały wszystkie swoje siły, aby nie dopuścić 1-go maja do „buntowniczych” manifestacji. Podczas gdy struchlała burżuazja pokornie znosiła jarzmo carskie i nie śmiała się odezwać z żadnym głośniejszym zbiorowym protestem — robotnik polski z zapałem i uroczystością obchodził wielkie święto pracy, rzucając na ziemię polską siew wolności i zwiastując śmierć caratowi i najazdowi.

Dziś już jawnie święcimy 1-y maja. Urządzamy wielkie zgromadzenia publicz-

ne, w olbrzymich pochodach sztandary nasze czerwone powiewają nad niezliczonymi tłumami. Pokonałszy carat, pokonałszy srogie rządy niewoli — i teraz działamy na gruncie Republiki, aby prowadzić dalej wielką walkę o interesy klasy pracującej, o uspołecznienie tej Republiki, o rządy ludu pracującego w Polsce w łączności z ruchem socjalistycznym całego świata.

Burżuazja i jej pismaki z powodu święta majowego miotają się na nas z wściekłością. Niema takich bredni, takich kłamstw i oszczerstw, którychby nie wypisywano przeciwko nam z powodu święta majowego. Naturalnie, w tym repertuarze złożeń pierwsze miejsce zajmuje zarzut „braku patriotyzmu”, „międzynarodowości”. Ci sami ludzie i te same stronictwa, którzy korzyli się wobec każdego pacholka carskiego a walkę o wolność i niepodległość piętnowali jako szaleństwo — dzisiaj paradują w patriotycznych szatkach i ośmielają się socjalistom, którzy krwawili się w tyłu walkach o wolność kraju, zarzucać „brak patriotyzmu”. Odpowiedzią dla tych panów i tych stronictw z naszej strony może być tylko — wzgarda. Pozostawiamy im

ich kramarski, paskarski, dobrze procentujący się nacjonalizm. Z tem szachrajstwem nie ma nic wspólnego nasz patriotyzm, dążący do tego, aby kraj nasz rozkwitnął w pokoju dobrobytem, oświatą, wolnością, godnością ludzką najszerzych mas.

Burżuazja w interesie swego wyzysku i utrwalenia swego panowania, stara się zaszczerpić robotnikom wrogi stosunek do robotników innych krajów i narodów. Napada ona na święto 1 maja, m. in. i dlatego, że manifestacja ta łączy we wspólnej myśli i we wspólnym dążeniu proletarijat całego świata cywilizowanego. Burżuazja uznaje w pełni i praktykuje międzynarodową solidarność wyzyskiwaczy i ciemnych. Reakcja nasza żarliwymi oklaskami wita każde zwycięstwo reakcji, gdziekolwiek ono się odbywa, każdą klęskę, każde niepowodzenie robotników w jakimkolwiek kraju wita ona z radością, jako pomyślny dla siebie objaw. Ale reakcja boi się i nienawidzi międzynarodowej solidarności proletariatu, jako groźnej dla niej siły, zapowiadającej upadek jej rządów, opartych na krzywdzie, niedoli i przemocy.

Wszędzie jest tak samo — i nasi endecy swoje wymyślenia na 1 maja czerpią z międzynarodowej kaluży nacjonalistycznej, od różnych hitlerowców niemieckich, monarchistów francuskich, faszystów i t. d. Alle szczególnie jest pocieszne, kiedy endecy w dwugroszowej nieprzytomności wklajają się w najsprzeczniejszych zarzutach. Kiedy bolszewicy zabronili świętowania 1-go maja i kazali właśnie w tym dniu pracować najusilniej w imię „odbudowania gospodarki”, kiedy sam Lenin 1-go maja, aby dać „dobry przykład”, zamiatał podwórce Kremla, endecy byli poprostu wniebowzięci i stawiali nam za wzór bolszewików!

Teraz znowu — dla odmiany — prze-

ciwstawia się świętu majowemu „argument”, że „i w Rosji sowieckiej obchodzi się 1-y maja. Nawiasem mówiąc, dwugroszowcy nie przestali obchodzić Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia dlatego, że w Rosji i Niemczech także obchodzi się te święta.

Mniejsza jednak o tę humorystykę. Chodziło nam tylko o pokazanie, jaką nędzą umysłową i perfidją reakcja przeciwstawia się jednemu z najwspanialszych czynów dziejowych — dorocznej manifestacji 1-go maja.

Nie poradzi przeciwko świętu 1-go maja „Mejery, Skalfony”. Nie poradzą przeciwko niemu Chjeny i chjejscy dzienkarze.

Święto majowe i w tym roku, jak dotychczas i jak w następnych latach będzie godnie i uroczystie obchodzone w całej Polsce, jako wielka, poważna, spokojna w swym poczuciu siły i pewności zwycięstwa — demonstracja ludu pracującego.

Coprawda, reakcja i w tej sprawie, jak zawsze, ma sojusznika — w komunistach. W prowokacyjnych odezwach i tajnych okólnikach komuniści wyraźnie występują, jako ajenci sowieccy, którzyby pragnęli zamącić, wypaczyć, skompromitować święto maja. Nie chodzi im o demonstrację proletariatu polskiego w imię jego interesów i jego hasel. Komunistom chodzi zgoła o co innego: o zademonstrowanie przed Rządem sowieckim, że na jego rozkaz pragną urobić robotników polskich na posłuszne narzędzia komisarjskiej władzy.

Świadomi robotnicy polscy nie dopuszczą do prowokacji komunistycznych. Zwartą potęgę swoich szeregów, karność organizacyjną, jasne zrozumienie charakteru święta 1-go maja — przeciwstawiają bezwzględnie komunistycznym rozbijaczom i prowokatorom.

Perspektywy Ligi Narodów.

Czy Liga Narodów może w ustroju obecnym zostać czemś więcej, niż pięknym gestem? Czy kapitalizm nie wytwarza wciąż nowych przeciwieństw między narodami, a przez to i nowej groźby wojennej? A gdy wybuchnie głęboki zatarg między dwoma lub więcej narodami, jakież środki posiada Liga, by zmusić rząd oporny do zachowania pokoju? Czyż nie jest ona wobec takiego rządu zupełnie bezsilna? I czy nie jest to złudzenie pacyfistyczne — chcieć pokonać zatargi — międzynarodowe prostymi namowami?

Zapewne, najpłomienniejsza mowa pokojowa nie powstrzyma rządu, zdecydowanego na wojnę. Tak samo jest rzeczą pewną, że Liga przynajmniej w najbliższej przyszłości pozbawiona będzie tych niezbędnych środków militarnych i ekonomicznych, które mogłyby wymócić posłuch także na mocarstwach. Dopóki Liga jest związkiem rządów, żaden z nich nie wyrzeknie się swej suwerenności i środków swej potęgi na jej rzecz. A czyż próba Ligi przeprowadzenia siłą swych uchwał oznaczałaby co innego, jak nową wojnę, wprawdzie o innym charakterze, niż dotychczasowe, ale nie mniej niszczycielską?

Gdyby chciano obdarzyć Ligę takim a utorytetem, że stosunek jej do państw po-

szczególnych byłby taki sam, jak stosunek państwa do swych prowincji i gmin, to musiałaby ona posiadać całą, wszystką władzę militarną, państwa zaś — żadnej. To narazie nie da się zrobić. Prawie każde z państw, współczesnych musiało pokonać liczne powstania na swych ziemiach, zanim uznano jego zwierzchność. Liga nie mogłaby naśladować tego przykładu. Byłaby to metoda przepędzenie diabła przez bęzbęba. W razie zatargu międzynarodowego Liga ograniczona do środków przymusowych, nie posiadałaby potrzebnej mocy wobec silnego mocarstwa, uchylającego się od rozjemstwa Ligi.

Tylko wówczas będzie Liga skutecznym czynnikiem pokoju, gdy znajdzie w łonie poszczególnych państw siły, które będą mogły i będą chciały szanować jej postanowienia. Do niedawna nie było u wielkich mocarstw tego rodzaju sił w dostatecznej mierze, a póki tak było, Liga i trwały pokój były, jak socjalizm, pięknym marzeniem. Narówni z socjalizmem, Liga Narodów możliwa jest tylko w pewnych określonych warunkach historycznych. Czy warunki te istnieją już, czy też, jak często słychać, dopiero z chwilą zaprowadzenia socjalizmu we wszystkich krajach, oczekiwac należy Ligi Narodów, któraby miała widp-

ki powodzenia przy usuwaniu różnic między narodowymi i postawia sobie jako zadanie — utrzymanie pokoju?

Kto chce odpowiedzieć na to pytanie, musi sobie uświadomić, że w praktyce nie można tak jak w teorii przeprowadzić ostrej granicy między okresem kapitalistycznym a socjalistycznym. Nigdzie nie da się powiedzieć: dziś kończy się kapitalizm, a od jutra zaczyna się socjalizm. Między obu tymi światami leży długi okres przejściowy, w który już wstąpił, a w którym tendencje kapitalistyczne i socjalistyczne miesza się i krzyżują, ale żadna z nich nie jest panującą.

Stopień mieszaniny jest w różnych krajach różny. Ale w każdym wielkim państwie kapitalistycznym jesteśmy już tak daleko, że przeciw woli proletariatu nie da się prowadzić żadnej wojny. W nowoczesnej demokracji i wobec obecnych armii masowych, wojna możliwa jest tylko wtedy, gdy masy ludowe przystępują do niej z zapalem.

A masy te są wszędzie nastrojone pokojowo. Nie tylko socjaliści, lecz także inni proletariusze, rzemieślnicy, włościanie. Inteligencja jest podzielona, tak samo kapitaliści. Kapitał finansowy ma wprawdzie charakter imperialistyczny, dąży ciągle do rozszerzania zakresu wpływów swego państwa, ale rozsądniejsi jego przedstawiciele przecież zaczynają się obawiać wojny. A kapitał finansowy, choć bezustannie wzrasta, nie pamięta jednak sam nad myślą burżuazji. Jeszcze szybciej, niż kapitał finansowy, rośnie technika wojenna, rosną spuszczenia, dając do myślenia najtrzeźwieszym rachmistrzom kapitalistycznym i przekonywając coraz liczniejsze elementy wśród nich, że wojna, a nawet przygotowania wojenne to zły interes, nawet dla zwycięzcy.

Po stronie pokoju znajdowała się już przed ostatnią wojną w każdym z wielkich państw kapitalistycznych większość narodu. Była ona stanowczo przeciwna wszelkiej wojnie i to wystarczyłoby, by ją udaremnić bez rozpaczliwych środków strajku powszechnego, strajku wojskowego lub nawet powstania. Sama niechęć mas zmuszałaby rządy do zaniechania wojny, którą obecnie wygrać można tylko przy energicznym, entuzjastycznym udziale mas.

Wszakże niechęć do wojny dotyczyła jedynie wojny zaczepnej. Ani rząd niemiecki, ani francuski, a już najmniej angielski nie odważyłby się w ostatnim dziesięcioleciu wciągnąć swój kraj w wojnę europejską, gdyby się wydawały własnemu narodowi zuchwałymi napastnikami.

Inaczej atoli sprawa się miała ze zbrojnym odparciem napaści, z obroną samostanowienia narodu przeciwko wrogowi najazdowi. Odparcie ataku wroga uchodziło także w oczach zwolenników pokoju, jako rzecz dozwolona, a nawet potrzebna. Stanowisko to podzielali też przed wojną socjaliści, z marksistami włącznie, od Marksa i Engelsa do Bebla i Guesda. W wojnie ostatniej socjaliści nie byli zgodni w tej sprawie. Niektórzy odrzucali bez różnicy wszelką wojnę, nawet obronną. Jednakże nie należy wątpić, że w razie wybuchu nowej wojny, ta strona, która uchodziłaby za napadniętą, znowu będzie miała za sobą znaczną większość narodu, nie wyłączając proletariatu i socjalistów. Żadna między-

narodówka nie zdoła temu przeszkodzić. Wystarczy stwierdzić fakt. Możemy sobie zaoszczędzić badań, czy z socjalistycznego punktu widzenia jest to usprawiedliwione. Doprowadziłoby to nas za daleko, a pozatem dla naszych celów jest zbędne.

Zdecydowane odrzucenie wszelkiej wojny zaczepnej powinno być właściwie wystarczające, by uniemożliwić wszelką wojnę, przynajmniej między krajami o wysoko rozwiniętym kapitalizmie i silnym proletariacie. Niestety przeciwdziała temu fatalna okoliczność: masy ludowe z wielkim trudem mogą odróżnić wojnę obronną od zaczepnej. System tajnej dyplomacji ułatwia rządowi zacieranie tę różnicę, zwłaszcza w okresie podniecenia, poprzedzającym wojnę. W sierpniu 1914 r. wszyscy w Niemczech, nie wyłączając większości socjalistów, byli przekonani, że Niemcy zostały napadnięte przez Ententę i że należy odeprzeć jej zamiar zniszczenia Niemiec. Stąd zapał ludności niemieckiej w wojnie.

Nie doszłoby do tego, gdyby w r. 1914 istniała już Liga Narodów, jako instytucja powszechnie uznana. Gdyby rząd niemiecki wbrew innym rządów, uchylił się był wówczas od przedłożenia zatargu Lidze, stanąłby wobec własnego narodu, jako świadomy wróg pokoju. Nie byłby on w stanie wzmóc socjalistom i innym przyjaciółom pokoju, że przeciwnicy napadają na Niemcy, które muszą się bronić. Gwałtowne oburzenie proletariatu niemieckiego przeciwko rządowi austriackiemu z powodu ultimatum wiedeńskiego nie minęłoby, lecz z całą siłą skierowałoby się przeciwko rządowi niemieckiemu, który napewno nie odważyłby się w takich warunkach wypowiedzieć wojnę Rosji i Francji i wkroczyć do Belgii.

Tak Liga Narodów utrzymałaby pokój, nawet bez własnych środków nacisku.

Jeżeli tak było wówczas, to tembardziej da się to zastosować obecnie, po straszliwych doświadczeniach wojny światowej i wobec zwiększonej potęgi partii socjalistycznych.

Sama Liga Narodów nie jest jeszcze instytucja gwarantująca pokój światowy we wszelkich okolicznościach. Przypuszcza ona istnienie wielkich sił pokojowych w poszczególnych krajach. Nie może ona stworzyć tych sił, ale może w sposób skuteczny przeszkadzać wprowadzeniu tych sił w błąd. Daje ona narodom najlepszy środek odróżniania rządów pokojowych od wojowniczych i unieszkodliwienia tych ostatnich.

Międzynarodówka robotnicza bynajmniej przez to nie staje się zbędna. Przeciwnie, dzięki Lidze Narodów otrzymuje ona o wiele pewniejszy grunt do swych postanowień, niż dotychczas.

Karol Kautsky.

Czasopisma nadesłane

„Życie Teatru”. Nr. 17 zawiera dokończenie pełnej erudycji rozprawy I. Lorentowicza o dekoracji teatralnej oraz dwa gruntowne artykuły analityczne: Janusza Strachockiego („Logika i ekspresja gestu”) i Tadeusza Nałęcza („O ekspresjonizmie na scenie”).

4) KAZIMIERZ ANDRZEJ JAWORSKI.

Wiosna Artura

(Dokończenie).

Nina otworzyła mu wrota na mistyczne łuki duszy kobiecej, a Zośka wprowadziła do odurzających ogrodów kobiecego ciała.

I nachyliwszy się nad śpiącą wciąż dziewczyną, ucałował jej ciepłe karminowe usta.

13.

I znowu dni gorączkowej pracy po kilkanaście godzin dziennie. Znowu ślęczenie nad atlasem. Listy do Niny. I czasem zrzadka — myśl o tamtej.

Nina jest słońce. Nina jest jasna. Nina jest święta. Oczy Niny — laguna wenecka w słońcu, pachnące śmiechem bławaty, niezapomniane duszy. Nina jest gwiazdą mego życia, płonącą piękniejszą niż Arktur w ciemne bezkłęzycowe noce.

Więc jakże? Oplwałem słońce, solamiem jasną, skrzywdziłem świętą? Więc jakże? Całowałem inne usta. Całowałem ciało, o którym nawet nie myślałem przy Ninie. I zaznałem ostrej i bolesnej rozkoszy, jakiej nie dała mi nigdy Nina. Więc jak?

Zośka to upadła dziewczyna. Zośka sprzedaje się za pieniądze. Zośka pieści codziennie innego. A ma włosy jak heban czarne, a oczy jak dła brylanty. I ma ciało piękniejsze i słodsze nad wszystkie. Zośka żyje z pieczytoli, choć odemnie nie wziąć nie chciała. Ale od innych bierze. I ludzie odwracają się od niej, lżąc jej imię. I Nina odwróciłaby się napewno od niej ze wzdrganiem. Więc jak?

Kocham cię, Nino — święta, czysta i nieskałana, liljo najbielsza. Ty, słońce! Ty jasna!

A ciebie, dziewczyno deptana i opluta, dziewczyno uliczna na usługach każdego, kto zaszcześci banknotem — ciebie...

Jak to Chrystus nauczał?... Nie, precz z fałszem. Nie o to przecież chodzi! Zośko, dziewczyno kruczowłosa! Za kwiat twego ciała, za wół zawrotną tego kwiatu, za piątą pieczętę swego ciała, za swe jedyną i ostatnią — jakiegoś słowa użyję, jakim imieniem cię uczę?

Kocham cię, siostrzo wzgardzona i wdziejdziona.

14.

Nina jutro przyjeżdża. Błękatny goniec jej powrotu leży na stole i uśmiecha się do Artura — wszystkimi czterema kartkami drobnitko zapisanego listu. Radość i szczęście biją z każdego zdania Niny. Ojciec już zdrów zupełnie i o własnych siłach wychodzi przejść się przed domem po ogrodzie. A Nina żyje chwilą przyjazdu i zobaczenia Artura. Stęsknił się biedaczysko za nią, ale napewno mniej niż ona. Bo miał przecież książki, całą pracę przed egzaminacyjną. A ona ciągle przy chorym ojcu w długie bezsenne noce, czuwając na zmianę z matką, myślała zawsze o nim. Co też tam robi bez niej? Czy bardzo tęskni? A kiedyś to miała taki przykry sen. Nie chciała nawet wtedy o tem pisać. Ale teraz opowie mu wszystko, niech się pośmieje z nią razem. Śniło jej się, że Artur całował jakąś dziewczynkę. Inną, zupełnie nieznaną, obcą dziewczynkę. I Nina tak płakała boleśnie, przez sen naturalnie. Prawda, jaki niedorzeczny sen? Teraz zobaczy się już niedługo, Artur złoży egzamin i lato będzie do nich należeć. Artur czytał list kilkakrotnie. Nina ma bardzo brzydkie sny. Jak jej się

Sprawy skarbowe

Gotowizna skarbu państwa.

Przy rozrachunku pomiędzy Skarbem Państwa a Bankiem Polskim w związku z likwidacją P. K. K. P. na konto Centralnej Kasy państwowej wysłana została suma 45 milionów złotych, stanowiąca wolną gotowiznę, pozostałą z przewyżki dochodów nad wydatkami w ostatnich miesiącach sanacji skarbu. W związku z tem skarbu państwa nosi się z zamiarem niekorzystania z przewidzianego ustawą budżetu w Banku Polskim do wysokości 50 milionów złotych, aby Bankowi ułatwić zaspokojenie potrzeb gotówkowych życia gospodarczego.

Konwersja pożyczek.

W celu przerachowania pożyczek państwowych na złote niebawem ogłoszona zostanie konwersyjna pożyczka państwowa, której obligacje wydawane będą w zamian za obligacje markowych pożyczek państwowych: pożyczki 1918 r., pożyczek długoterminowej „Odrodzenia Polski”, pożyczki premijowej (milionówki), konwersja odbywać się będzie do dn. 1 stycznia r. b. poczem pożyczki markowe niekonwertowane będą mogły być umorzone przez wykup za gotówkę według ceny nominalnej w markach lub w złotych po przeliczeniu wedle obowiązującej relacji.

Przy konwersji pożyczki markowe zamieniane będą wedle relacji, jaką przytaczaliśmy przed kilku dniami, donosząc o przeliczeniu depozytów w izbach skarbowych.

Za przykładem Mussoliniego, a w interesie klas posiadających.

W tych dniach w „Rzeczypospolitej” poseł Stroński, omawiając reformy skarbowe Mussoliniego wskazał, iż między innymi obniżył on podatek spadkowy od spadkobierców w prostej linii uważając, iż wyższe opodatkowanie spadku godzi w prawo własności rodzin, jako podstawę życia społecznego.

Niewątpliwie w związku z tem donoszą obecnie, iż p. Władysław Grabski polecił Departamentowi podatków i opłat opracowanie noweli do ustawy o podatku spadkowym w kierunku obniżenia opodatkowania przy spadkach w linii prostej i podwyższenia minimum, od którego opodatkowanie spadkowe zaczyna się.

115,000 dolarów do rozlosowania.

Wobec zrzeczenia się przez skarbu państwa 40,000 dolarów, które padły na niesprzedaną obligację 5 proc. pożyczki dolarowej, posiadacze premjowej dolarowych będą mieli do wygrania w dniu 1 lipca r. b., w którym odbędzie się drugie losowanie — 115,000 dolarów w 46 premjach.

Zmiana cen z marek na złote.

CHLEB.

Wydział zaopatrywania oznaczył cenę chleba żytniego 50 proc. na 31 gr. za 1 kg. (t. j. 560 tys. mk.), 70 proc. zaś chleba na 24 gr. (430,000 mk.).

MIĘSO.

W jatkach miejskich wprowadzono cennik następujący: wołowina za 1 kg. poledwica 2

zł. 80 gr., biodrówka, krzyżowa, rozbeł — 2 zł. 05 gr., mostek — 1 zł. 90 gr., szponder — 1 zł. 85 gr., łój cynadrowy 2 zł. 05 gr.

Wieprzowina za 1 kg.: sadło — 2 zł., słonina — 1 zł. 85 gr., schab — 2 zł. 50 gr., szynka, boczek, golonka, ozór, cynadarki — 1 zł. 90 gr., wątróbka — 1 zł. 70 gr.

NABIAŁ.

Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich wyznaczył od 1 maja ceny następujące: masło śmietankowe w opakowaniu — 5 zł. 60 gr., co stanowi 10,080,000 wobec dotychczasowej ceny 10,200,000 i jaja 8 gr. za sztukę, co wynosi 144,000 wobec dotychczas obowiązującej ceny 150 tys. mk.

TRAMWAJE.

Według opinii większości członków komisji finansowo - budżetowej Rady miejskiej, taryfa tramwajowa określona będzie w wysokości nie 20 groszy, jak proponował magistrat, lecz 15 gr.

Ścisłe przeliczenie obecnej ceny 250 tys. mk. nakazywałoby oznaczyć cenę biletu na 14 groszy, zwłaszcza, iż wobec rozporządzenia prezydenta zaokrąglenie dalsze jest niedopuszczalne.

OPŁATY STEMPOWE.

Opłaty stempowe ulegają przeliczeniu na złote z dn. 1 maja r. b. w sposób następujący:

Od zwyczajnego podania — 2 zł. za pierwszy arkusz, a po 40 gr. za każdy arkusz następny i za każdy załącznik; opłata od zwyczajnego świadectwa urzędowego — 2 zł.; od czeku — 5 gr.; od rachunku: 10 gr. od każdego, nawet niepełnego 50 zł.; od duplikatu i odpisu rachunku (jeżeli od oryginału uiszczono opłatę procentową): — 20 gr.; od poświadczeń odbioru (kwitów): 10 gr. od każdego, nawet niepełnego 20 zł., z wyjątkiem specjalnych poświadczeń odbioru, wystawianych przez instytucje bankowe i t. p., podlegających niższemu stawkom, które wynoszą: do 50 zł. — 1 gr.; do 500 zł. — 10 gr. do 1000 zł. — 20 gr.; ponad 1000 zł. od każdego dalszego 1000 zł. — o 20 gr. więcej.

Rachunki i kwity nie podlegają opłacie, jeżeli należność w nich wyrażona nie przekracza 1 zł.

Opłaty od pełnomocnictw wynoszą: 2 zł. względnie: 70 groszy.

W sprawie uruchomienia fabryki „Celuloza” we Włocławku.

W poniedziałek odbyła się w Min. Pracy i Opieki Społecznej konferencja w sprawie uruchomienia zamkniętej fabryki „Celuloza” we Włocławku.

W konferencji wzięli udział, prócz przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, zarządu fabryki i posłów również przedstawiciele: Kom. Centr. Zw. Zaw. w Polsce i magistratu m. Włocławka.

Jak już donosiliśmy, wskutek zamknięcia fabryki, 800 przeszło robotników zostało pozbawieni pracy.

Dyrektor fabryki, p. Karpiński szeroko dowodził, na konferencji, że zamknięcie fabryki jest następstwem ograniczenia dla celulozy rynku wewnętrznego, oraz konkurencji jakiej podlega celuloza polska ze strony czeskiej. Twierdził on pozatem, że kryzys spowodowany został niezwykle wysokim podniesieniem taryf przez Min. kolei, drożyzną drze-

nawet mogło przysnąć coś podobnego!

Bo Artur coraz więcej skłonny jest przypuszczać, że ta noc z Zośką to jakiś wymysł poetycki. W rzeczywistości nie miała ona miejsca naprawdę. Był to sen, piękny, pełen zmysłowej poezji sen. Najprawdopodobniej wyczytał o tem w jakiejś nowelce.

Zośki od tego czasu nie widział. I choć parę razy był w ogrodzie w wieczornej porze, dziewczyny, która umiała tak słodko pieścić, nie spotkał więcej.

Bo jakżeż mógł zobaczyć na jawie senne przywidzenie?

15.

Artur idzie do prosektorjum. Chce zobaczyć się z profesorem, aby się umówić co do czasu egzaminu. O tej porze profesora można zawsze zastać. Preparuje okazy dla muzeum anatomicznego.

Ale w sali niema nikogo. Przybył świeży transport trupów do szpitala. Parę leży na stołach.

Artur zabiera się do wyjścia. Rzut oka na rozłożonego trupa jakiejś dziewczyny. Boże najświętszy! Artur czuje, jak mu się zwala na pierś ogromna góra i przyginała swym ciężarem. Tchu brak w pierśsiach, a w oczach czerwone i fioletowe iskry. Chwył się rękoma za stół, by nie upaść.

Tak, widzi teraz wyraźnie. To nie żadne złudzenie spracowanych oczu. Najwyraźniej na stole leży ona. Dziewczyna, której zawdzięcza poznanie rozkoszy. Którą pieścił i całował aż do obłędu. Nie zmieniła się wcale. Może jest teraz jeszcze ładniejsza. Ale oczy jej, niedawno żarzące się węgle, teraz martwe są i szklane. I ciało, parzące Artura płomienną pieczętą, zimne chłodem śmierci. Wygląda teraz, jak marmurowy posąg, zwalony w parku pod-

muchem wścieklej burzy. Wspaniały tuteż bioder, wykuty na miarę jakiegoś Fidjasa, spadający w nieskazitelne kolumny nóg. I kontrastem spływający od bladego czoła strumień hebanowych włosów.

A za chwilę i to ostatnie piękno śmierteci rozpułnie się jak mgła. W to ciało, którego smak czuł na ustach, wpełzną łakome skalpelce studentów, obnażą białą skórę. Przenikną do czerwonych mięśni, których jedność niedawno czuł pod ręką. I oddzielią każdziuteńki muskuł, najdrobniejszy nerw, najmniejszą arterję. To wszystko, co tętniło życiem, któredy przelewała się rozkosz, stanie się żerem dwunożnych cząsteczek. Potem odetnie się poszczególne cząsteczki, uwolni się kości od mięsa, wygotuje się je w specjalnych kotłach, potem złączy się w szkielet. I będzie świecić Zośka białością swej śmiertelnej urody, i po śmierci nie zna spoczynku, przechodząc z rąk do rąk, mizdrząc się zalotnym uśmiechem wyszczepionej czaszki. I nie będzie miała jednego imienia - Zośka, ale tysiąc cudniejszych łacińskich nazw.

Wszystko to błyskawicznie przemknęło w głowie Artura. I jednocześnie jedna potężna myśl, która rozsądzała mu głowę. Trzeba ją wyrwać stąd za wszelką cenę. Trzeba wyzwolić jej piękne ciało od ostatecznego pohanobienia. Ale jak?

Zabrać ją stąd konieczne. Ale gdzie? Mózg pracuje, szukając wyjścia. Genjalne zwoje pod pokrywą czaszki zwijają się i prężą. Jak? jak? jak?

I nagle olśnienie. Rzeka. Tak, uniwersytet leży nad samą rzeką. Okna prosektorjum zwieszają się nad mętną, głęboką wodą.

Śczęśliwie, że nikogo niema. Służba gdzieś na dole. Nawet nikt nie zauważył, jak tu wszedł.

wa, oraz podniesionymi stawkami za robociznę.

W dyskusji, która została przeprowadzona nad oświadczeniem p. Karpińskiego, wyjaśnione zostało, że zarobki robotników tej fabryki są naogół niższe niż zarobki w innych zakładach przemysłu celulozowego. Przedstawiciele Min. skarbu i kolei oświadczyli, że są skłonni do poczynienia starań, celem wytworzenia warunków umożliwiających prowadzenie produkcji celulozy. Przedstawiciel min. przemysłu i handlu, p. inż. Staniszewski, stwierdził, że fabryka zapóźno zaczęła starać się o ulgi w powyższych dziedzinach i to właśnie jest przyczyną zamknięcia przedsiębiorstwa.

Tow. poseł Piotrowski wskazał na niesłychane wzburzenie, jakie panuje wśród robotników zamkniętej fabryki, nadto zwracał szczególną uwagę przedstawicielom poszczególnych ministerstw na skutki, jakie niewątpliwie wywoła zamknięcie fabryki na czas dłuższy. Celuloza jest niezbędnym produktem dla przemysłu papierniczego i powstrzymanie tej produkcji spowoduje w konsekwencji zahamowanie produkcji w papierniach, bezrobocie i t. d. Przedstawiciel magistratu Włocławka tow. Ławnik Zbrożyna wskazał na ujemne skutki zamknięcia fabryki dla miasta, zmuszonego do ponoszenia specjalnych wydatków na bezrobotnych.

Posiedzenie zostało zakończone bez rezultatu, z tem, że po porozumieniu z grupą akcjonariuszów francuskich co do możliwości uruchomienia fabryki i, po uzyskaniu ulg od zarządu fabryki na konferencji w min. pracy w dn. 2 maja będzie mógł udzielić ostatecznych wyjaśnień i stwierdzić w jakim terminie fabryka zostanie uruchomiona.

Wczoraj odbyła się konferencja u ministra pracy p. Simona, w sprawie wyrwania nacisku na inne zainteresowane ministerja, aby przyspieszyły udzielenie definitywnej odpowiedzi na wysunięte poprzedniego dnia postulaty. W konferencji wziął udział tow. poseł Piotrowski.

Strajk w fabryce Haberlego w Grodzisku.

Zarząd Główny Zw. Zaw. robotników przemysłu spożywczego komunikuje nam:

Dn. 28 b. m. o godz. 8 rano, wybuchł strajk w firmie „Haberle i S-ka” w Grodzisku. Powodem strajku było odrzucenie żądań robotników, oraz brutalne zachowanie się pp. Haberlego i Marskiego.

W firmie tej za najmniejsze przeciwstawianie się robotników, wyrzuca ich się na bruk. Przed kilku dniami wydalono delegata tow. Kwasta, tylko dlatego, że stanął w obronie wyzyskiwanych i maltretowanych robotników. Wydalono tow. Kwasta nawet pomimo, iż niedawno uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy.

Robotnicy przekonali się, iż wydalenie t. Kwasta było przygrywką do zmiany warunków pracy na jeszcze gorsze. Dn. 26 b. m. wymówiono pracę wszystkim robotnikom na 2 tygodnie z tem, iż po 2 tyg. robotnicy będą przyjmowani na nowo i na innych, znacznie gorszych warunkach. Płaca będzie niższa, następnie nie wolno chodzić do ustępu podczas pracy i t. d.

Robotnicy, oburzeni postępowaniem p. Haberlego, przedłożyli mu żądania cofnięcia

wymówienia, przyjęcia z powrotem tow. Kwasta, oraz stosowania starej umowy.

P. Haberle, w odpowiedzi na słuszne żądania robotników, odpowiedział im w brutalny sposób, oraz nadmienił, iż żądania go nie obchodzą, a będzie robił to, co mu się podoba; o ile zaś robotnicy ośmielą się przystąpić do strajku, to przyjmie innych robotników. Wobec tego robotnicy zastrajkowali i zdecydowali się strajkować aż do zwycięstwa.

Piętnujemy publicznie postępowanie p. Haberlego i przestrzegamy, iż igranie z ogniem może mieć bardzo złe skutki. Robotnicy jednokrotnie dowiedli, iż swych praw bronić potrafią.

Strzały z za płotu

Zwrócono nam uwagę na następujący „kwiatek” w ostatnim N-rze „Głosu prawdy” (7):

„Zapytanie pod adresem P. P. S.

Na ogólnym zgromadzeniu akcjonariuszy Banku Polskiego zwyciężyła lista „Lewiatana”. Stanowisko Rządu wobec tej listy jest znane.

Na liście tej, na miejscu 11, figuruje nazwisko adw. Tadeusza Tomaszewskiego, którego P. P. S. nie bez trudu narzuciła organizacjom urzędniczym, pracowniczym i robotniczym, jako kandydata.

Zapytujemy, czy nazwisko przedstawiciela P. P. S. znalazło się na liście „Lewiatana” na skutek porozumienia czy też „Lewiatan” przyjął tego kandydata bez wiedzy P. P. S., uważając go za niegroźnego dla swych interesów?”

Perfidna ta notatka jest bardzo znamienna. Każdy wie, że kandydatura tow. Tomaszewskiego została postawiona na zebraniu przedstawicieli instytucji gospodarczych robotniczych i związków urzędniczych, została tam przyjęta i że p. Grabski, zgodnie z tem, umieścił nazwisko tow. Tomaszewskiego na liście „rządowej” kandydatów do Rady nadzorczej Banku Państwa. Tymczasem notatka jest tak spreparowana, aby czytelnik pomyślał, że — „Lewiatan” przeprowadził wybór tow. Tomaszewskiego, wbrew liście „rządowej”!... Co za perfidia! A jak nazwać odrydliwą insynuację, że P. P. S. „porozumiewała się” z „Lewiatanem” co do przyjęcia przez niego kandydatury tow. Tomaszewskiego? Co do kandydatury, porozumiewał się z „Lewiatanem” p. Grabski — oczywiście bez żadnego udziału P. P. S. — i aż do ostatniej chwili wogóle nie było wiadomo, że „Lewiatan” wystąpi z osobną listą.

Kto podyktował „Głosowi Prawdy” tę bezprzykładną napaść? Notatka robi wrażenie, jak gdyby ją pisał ktoś, kto ma żal do P. P. S., że „nie narzuciła” go „organizacjom urzędniczym i t. d.” na kandydata.

Przyjazd więźniów-Polaków z Rosji.

15 kwietnia r. b. zawarto umowę w Moskwie między Polską i Rosją co do wzajemnej wymiany więźniów politycznych. Na podstawie tego układu 117 Polaków, wziętych w turmach sowieckich, miało być wydalonych Polsce za 36 komunistów. W przededniu wymiany okazało się, że jeden komuniści uciekł do Niemiec, a dwóch wcale nie zamierza wy-

jeżdżać do Rosji; wobec tego z polskiej strony dostarczono do granicy w Stołpcach 33-ch więźniów. Bolszewicy zaś nie przywieźli z oznaczonej liczby 9 osób, co do 5 władze polskie uznały ich niedostarczenie za usprawiedliwione.

Są to: Marjan Terlecki i Wawrzyniec Małowski, uwięzieni na Sołowieckich wyspach w gubernji Archangielskiej oraz Gotz Stanisław i Grodzki Mieczysław, zesłani do gubernji Wołogodzkiej; ze względu na wielkie oddalenie na czas przybyć nie mogli i przyjadą oddzielnie za wizami, wystawionymi przez władze sowieckie. To samo dr. Chojnowski, który leży chory w Kijowie. Natomiast nieprzybycie 3 więźniów z Petersburga i 1 z Symferopola delegacja polska nie uznała za usprawiedliwione i wszczęła natychmiast odpowiednie kroki, by jaknajszybciej byli dostawieni do granicy.

Nazwiska ich są następujące: Zieliński Gustaw, Ossowski Stanisław, Aleksandrowicz Wiktorja i Srokowski Mieczysław (uwięzieni w Symferopolu).

Ostatecznie termin wymiany został ustalony przez przedstawicieli obu stron na poniedziałek ubiegły w południe. O oznaczonej porze istotnie nastąpiła wymiana. Uwolnionych Polaków na granicy uroczyste powitali reprezentanci władz i stowarzyszeń społecznych polskich.

Wczoraj rano przybył na Dworzec Główny specjalny pociąg z repatriantami. Na peronie oczekiwali między innymi arcybiskupi Cielecki i Ropp, komisarz rządu Jarmulowicz, gen. Surzyński, kom. policji Czynniewski.

Po przemówieniach powitalnych uwolnionych więźniów rozmieszczono w samochodach i przewieziono do baraków na Powązkach.

Święto Majowe.

W dniu 1-ym maja akademicy socjaliści pragną wziąć udział w pochodzie P. P. S., winni się zgrupować o godz. 9-iej rano w podwórzu O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, skąd udadzą się na plac Teatralny.

AKADEMJA MŁODZIEŻY.

Dnia 1-go maja o godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się, zorganizowana staraniem Zw. Niez. Mł. Socjal. (akademickiej) Zw. Pol. Młodz. Soc. (szkół średnich, oraz Warszawskiego Wydz. Mł. T. U. R.

Akademja Młodzieży.

Wstęp bezpłatny.

CZŁONKÓW STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

wzywa Zarząd do stawienia się w dn. 1-ym maja przed siedzibą Stow., Leszno 53, skąd ze sztandarem wyruszymy pochodem na plac Teatralny.

SPÓŁDZIELNIE A 1-szy MAJA.

Zarząd Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców wezwał spółdzielnie do świętowania w dniu 1 maja.

Wszystkie biura, sklepy i wytwórnie spółdzielni będą nieczynne. Lokale spółdzielni z zewnątrz zostaną udekorowane w plakaty spółdzielcze, wstęgi czerwone i t. p.

Wreszcie Zarząd Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców wydał propagandystyczną ulotkę majową

ZWIĄZEK ROB. PRZEM. SPOŻYWCZEGO

wzywa oddziały: piekarzy, młynarzy, I i II mięsny, wędliniarzy, sekcję transportową, kucharzy, rekrutację makaronową, aby ich członkowie w komplecie stawili się w siedzibie 1-go okręgu, Leszno 53, dnia 1 maja b. r., o godz. 9-iej rano, celem wzięcia udziału w manifestacji, skąd pod własnymi sztandarami wyruszy pochód na plac Teatralny.

ZARZĄD ZW. ROB. PRZEMYSŁU METALOWEGO W POLSCE, Leszno 53

wzywa wszystkich robotników przemysłu metalowego do porzucenia pracy w dniu 1 Maja i do wzięcia udziału w pochodzie manifestacyjnym.

Fabryki posiadające własne sztandary winny iść pod własnymi sztandarami fabrycznymi. Fabryki nieposiadające własnych sztandarów winny przybyć do lokalu Związku, Leszno 53 o godz. 9 m. 30 dla wzięcia udziału w pochodzie pod Sztandarem Związku.

WIEC DLA ROBOTNIKÓW FABRYKI „POCISK”.

W środę, dn. 30 kwietnia o godz. 3 m. 30 odbędzie się wiec 1-majowy dla robotników fabryki „Pocisk”, na placu przed fabryką. Przemawiać będą tow. tow.: poseł Niski, Kowalew, Modliński.

ZARZĄD ZW. PRACOWNIKÓW MIEJSKICH wzywa wszystkich członków na zbiórkę w dn. 1 maja do lokalu Związku (Warecka 7) o g. 8 i pół rano punktualnie. Stąd z orkiestrą, sztandarem i transparentami wyruszymy na miejsce zbiórki Bloku Instytucji Użyteczności Publicznej, a następnie na ogólny wiec i pochód na Plac Teatralny.

ZWIĄZEK KELNERÓW

Zarząd oddziału Warsz. Zw. Zaw. kelnerów wzywa członków do liczego wzięcia u-

działu w manifestacji 1-majowej. Zbiórka o godz. 9 rano, Stare Miasto 38. Po ukończeniu pochodu członkowie — dyżurni wracają do pracy. Zarząd wzywa członków do wzięcia udziału wraz z rodzinami w kwiecie przy stolikach w restauracjach i cukierniach. Blizsze informacje: Marszałk. 53a m. 24 w godz. 6—8 zaś w dn. 1 maja Marszałk. 99 (Bank Ludowy).

ZARZĄD ZW. PRAC. TRAMWAJOWYCH

wzywa wszystkich pracowników na zbiórkę w dn. 1 maja w poszczególnych remizach o godz. 8 rano. Orkiestra wyjdzie z Woli. Zbiórka ogólna przy Dworcu Głównym. Po połączeniu się ze związkami użyteczności publicznej, wyruszymy na Plac Teatralny.

OKRĘGOWY KOMITET ROB. P. P. S.

prosi tow. tow. mówców partyjnych o punktualne przybycie dn. 1 maja o godz. 10 rano na Plac Teatralny i zgromadzenie się w bramie Rady miejskiej.

Okr. Kom. Rob. prosi tow. tow. partyjnych i sympatyków, którzy mogliby dostarczyć O. K. R. autą ciężarowe lub osobowe na dzień 1-go maja o porozumienie się telefonicznie z Sekretarjatem O. K. R., tel. 317-32.

ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW TEATRALNYCH.

Zgodnie z uchwałą walnego zebrania Zw. Zaw. pracowników teatralnych — robotnicy teatralni porzucą pracę w dniu 1-go Maja i przez dzień cały nie będą pracować (zarówno w warsztatach, jak i pracownicy sceniczni).

W dniu 1-go Maja o godz. 8 rano w gmachu teatru Wielkiego odbędzie się uroczyste odsłonięcie Sztandaru Zw. Zaw. pracowników teatralnych. W uroczystości wezmą udział tow. tow. sen. Limanowski i pos. Jaworowski oraz orkiestra straży ogniowej. Po odsłonięciu sztandaru pracownicy teatralni pochodem udadzą się pod O. K. R. P. P. S., by potem wraz z blokiem robotników miejskich wziąć udział w ogólnym pochodzie.

ZARZĄD ZW. ZAW. AUTOMOBILISTÓW

wzywa automobilistów do porzucenia pracy w dniu 1 maja i wzięcia udziału w pochodzie. Zbiórka, Leszno 53, godz. 9 rano.

Tow. Nina Bang — pierwszy minister - kobieta.

W gabinecie socjalistycznym tow. Stauninga w Danji ministrem oświaty jest tow. Nina Bang. Jest to pierwsza kobieta, piastująca tak wysokie i zaszczytne stanowisko. Liczy ona lat 58, ukończyła studia historyczne i była żoną Gustawa Banga historyka socjalizmu w Danji, zmarłego w r. 1915. W partii bierze wybitny udział, jako członkini zarządu głównego i współpracowniczka organu centralnego „Social - Demokraten”, jako radna miejska, a od r. 1918, jako poseł sejmu. Jest autorką wielkiego, a niedokończonego jeszcze dzieła o żegludze w Zundzie.

W ciekawym wywiadzie w dzienniku „Politiken” tow. Bang oświadczyła m. in.:

„...W Kopenhadze znajduje się przeszło 100 tys. kobiet, liczących powyżej 25 lat, a prowadzących samodzielny tryb życia. Wdowy, rozwódki, panny, zarabiające same na kawałek chleba. Dla nich, być może, kobieta-minister będzie miała pewne znaczenie...”

„I pewną wartość dla kwestji kobiecej?” — zapytuje dziennikarz.

— „Nigdy nie byłam „damą od kwestji kobiecej” — odparła ze śmiechem tow. Bang — „Gdy kobieta jest samotna, niezadowolona, gdy brak jej treści życiowej, chwytła się ona często tej lub innej kwestji. Ja zaś byłam tak szczęśliwa, że przed 25 laty „porwana” zostałam przez socjalizm, który nie ma w sobie nic z różnych kwestji, przedewszystkiem kwestji kobiecej, lecz jest tą jedyną wielką sprawą, wspólną dla mężczyzn jak i kobiet. Do socjalizmu winne należą wszystkie owe 100 tysięcy samotnych kobiet”.

Przeciwko przesławianiom socjalistów i anarchistów w Rosji.

Od sekretarjatu Międzynarodowego anarchistyczno-syndykalistycznego Zrzeszenia Robotniczego (adres: F. Kater, Berlin 0.34, Kopenikusstr. 25 II) otrzymaliśmy wezwanie, zawierające gorący protest przeciwko okrutnym przesławianiom socjalistów i anarchistów w Rosji sowieckiej.

Odezwa wskazuje na obłudę sowieków, które pod maską walki z kontrrewolucją, w istocie rzeczy gnębą elementy rewolucyjne i socjalistyczne. Każdy dzień przynosi trwożne wieści o licznych aktach teroru i gwałtu bolszewików, a w więzieniach i miejscach wygnania cierpią tysiące ofiar katowskich rządów sowieckich.

Odezwa podaje listę 149 więźniów, socjalistów i anarchistów, rozrzuconych na olbrzymie przestrzeni sowieckich katog. Jest to drobna tylko część twięzionych, internowanych i wygnanych. Na liście figuruje m. in. nazwisko Marij Spirydonowej, przebywającej wciąż w więzieniu moskiewskim. Nikomu nie wolno jej odwiedzać, ani jej nie wolno nikogo przyjmować.

Artur dzwiga ciało dziewczyny. Zwis mu bezwładnie w ramionach i cięży niezmiernie, ale obawa, że może kto nadejść, podwaja siły chłopca. Już jest przy oknie. Już je otworzył. Ciało na parapecie okiennym. Jeszcze jeden pożełgalny rzut oka, ostatnie spojżenie wdzięczności. Artur nachyla się nad trupem i całuje go w czoło. Przeraziłwie zimno ścina mu usta. Wstrząsa nim dreszcz odrzy i ogarnia jakiś potworny strach.

Jednym silnym ruchem ręki spycha ciało do wody. Plusk. Słychać, jak spadło do rzeki.

Artur pośpiesznie zamyka okno i ostrożnie wysuwa się z gmachu.

Na niebie świeciło jasne gorące słońce, ale dusza Artura była ciemna, a usta zimne, jak czoło umarłej dziewczyny.

W ponurej mroczni — jeden promień: splacił dług wdzięczności.

16.

Artur po nieprzespanej, męczącej nocy, błąd i mizerny, na peronie stacji.

Pociąg z Niną już się zbliża. Siwy pióropusz dymu jak sztandar — zwycięstwa czy klęski?

Artur cieszy się, że za chwilę zobaczy Ninę, ale nie wie, jakie będzie spotkanie. Zbyt wiele przeżył, by nie odbiło się to na jego twarzy. Ale jak jej to wszystko wyznać?

Ruch i gwar biegnących pasażerów. Tragarze cisną się do przedziałów, wynoszą walizy i pakunki.

W szarym letnim kostjumie z waltczką w ręku idzie najdroższa panienska.

Wschodzi jego gwiazda, jego jasne, promienne słończeczko. Czy rozświetli mroczną jego duszę? Czy ogrzeje zimne usta?

Już są razem. Artur całuje ją w rękę i pomaga nieść walizkę.

Artur dzwiga ciało dziewczyny. Zwis mu bezwładnie w ramionach i cięży niezmiernie, ale obawa, że może kto nadejść, podwaja siły chłopca. Już jest przy oknie. Już je otworzył. Ciało na parapecie okiennym. Jeszcze jeden pożełgalny rzut oka, ostatnie spojżenie wdzięczności. Artur nachyla się nad trupem i całuje go w czoło. Przeraziłwie zimno ścina mu usta. Wstrząsa nim dreszcz odrzy i ogarnia jakiś potworny strach.

Jednym silnym ruchem ręki spycha ciało do wody. Plusk. Słychać, jak spadło do rzeki.

Artur pośpiesznie zamyka okno i ostrożnie wysuwa się z gmachu.

Na niebie świeciło jasne gorące słońce, ale dusza Artura była ciemna, a usta zimne, jak czoło umarłej dziewczyny.

W ponurej mroczni — jeden promień: splacił dług wdzięczności.

17.

Siedzą oboje na kanapie. Artur jest spokojny i szczęśliwy. Ma taki ciekawy bajeczny pomysł do powieści. Tylko niech się Nina zbytnio nie przejmie, przecież to wszystko tylko zmyśłone.

To będzie powieść o wiosennych przeżyciach poety, o jego miłości do jasnej, słonecznej panienski i o nieszczęśliwej dziewczynie z ulicy. Powieść radosna i smutna, jak potrafią radosne i smutne być dni wiosenne.

Promienie czerwcowego słońca złożyły twarz opowiadającego Artura, a w miarę jak go uosiło poetyckie natchnienie, czuł, jak w duszy jego zapala się drugie słońce, niemniej znojne i gorące.

Wiosna miała się ku końcowi. Szło u-palne i burzliwe lato.

Odezwa nawołuje wszystkie organizacje robotnicze do akcji protestacyjnej przeciwko krwawym prześladowaniom bolszewickim i do wywarciu nacisku na rząd bolszewicki w celu zmuszenia go do uwolnienia ciemionych. Akcję tę należy wzmożyć szczególnie w chwili bieżącej, a w dniu 1 Maja ze sprawy przesładowań politycznych należy uczynić jedno z hasel demonstracji robotniczej.

Odezwa zawiadamia o istnieniu Komitetu Obrony Rewolucjonistów, wieszonych w Rosji, wydającego biuletyn co miesiąc i prosi, by rezolucje, protesty i t. p. przysyłać pod wskazanym wyżej adresem.

Rozstrzelanie 600 chłopów w kraju Amurskim.

„Dni” berlińskie przedrukują list niejakiego Czeszewa, umieszczony w nowojorskim „Nowem Rosyjskim Słowie”. List ten, utrzymany w tonie szczerym i prostym, donosi o nowej niesłychanej zbrodni bolszewickiej, popełnionej na włościanach prowincji Amurskiej. Z powodu b. ciężkich podatków, nałożonych przez władze włościanie kilku wsi, zwłaszcza Tambowki i Hilczyna, w nadziei poparcia ze strony żołnierzy z Błagowieszczeńska, zbuntowali się. Bolszewicy dowiedzieli się o mającym nastąpić powstaniu o dzień wcześniej i przystąpili do jego tłumienia w sposób okrutny i zwierzęcy. Rozstrzelano w obu wymienionych wioskach przeszło 600 włościan, nad wielu z nich znęcano się straszliwie.

Działo się to w końcu stycznia i na początku lutego r. b. Ogarnięta paniką, ludność włościańska zaczęła masowo uciekać do Japonii, dokąd przybyło ok. 3000 osób, w tej liczbie autor listu.

W numerze „Dni” z 26 b. m. własny korespondent tego pisma podaje szczegóły o powstaniu włościańskim na Dalekim Wschodzie i potwierdza, że bolszewicy „paczkami po 100 osób” rozstrzelali i zaręczali w powstaniach i jeńców i wzięli ich do wspólnych dołów.

Ustalenie zasad umowy zbiorowej w rolnictwie

(PAT). Rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w rolnictwie na rok 1924-25 w dniu dzisiejszym doprowadziły do ustalenia najważniejszych zasad umowy. W dniu dzisiejszym został podpisany przez strony protokół treści następującej: Dn. 29 b. m. pomiędzy Związkiem Ziemi w Warszawie z jednej strony a Związkiem Rob. Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej, Związkiem Zaw. Rob. Rolnych Zjednoczenia polskiego i Chrześcijańskim Związkiem Zaw. rob. rolnych z drugiej strony, zostały ustalone następujące zasady nowej umowy zbiorowej w rolnictwie na rok 1924-25.

1) Wszystkie sprawy, związane z wynagrodzeniem ordynariuszy są ustalone i obopólnie przyjęte w wysokości i na warunkach określonych w odnośnym protokółach.

2) Stali robotnicy dniówkowi otrzymują wynagrodzenie za pracę w gotówce. Wynagrodzenie oblicza się według zasad, ustalonych w załączniku.

3) Co do sprawy potrąceń należności od stałych robotników dniówkowych w ciągu jednego kwartału, jako zabezpieczenia przed ewentualnym opuszczeniem pracy przed terminem, sprawa ta zostaje odroczonej nie dalej jednak niż do dn. 20 maja. Przed tym terminem Związek Ziemi zobowiązuje się rozpatrzyć jeszcze raz sprawę potrąceń, przewidzianą w umowie zeszłorocznej.

4) W sprawie komorników ustalono zasady następujące: robotnicy rolni z pełną zdolnością do pracy o ile stale pracują i wykonywają te same czynności co ordynariusze, choćby nawet pod inną nazwą byli godzeni, winni być wynagradzani na równi z ordynariuszami danego folwarku.

5) Obie układające się strony zobowiązują się wydać okólnik do swoich członków. W okólnikach poinformują o ustaleniu wszystkich najważniejszych spraw, związanych z umową rolną na r. 1924-25 zaznaczą też, że wszelkie niepokoje i obawy co do niemożności zawarcia umowy w rolnictwie przez to samo upadają.

6) Ostateczna stylizacja i wydrukowanie całej umowy na r. 1924-25 zostanie zafatwowana w najbliższych dniach.

Umowa powyższa dotyczy b. Kongresówki. Jak okazuje się z komunikatu, robotnicy rolni zadania swoje częściowo osiągnęli. Wobec tego strajk rolny na tym terenie jest zakończony. (Przyp. Red.).

Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.
Budżet Min. Spraw Wojskowych.

Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Zdzichowskiego i w obecności p. ministra spraw wojskowych, gen. Wł. Sikorskiego oraz szefa administracji armii, gen. Zwierzchowskiego, pułk. Petrażyckiego, płk. Żymirskiego i dr. R. Góreckiego, przystąpiła do obrad nad budżetem M. S. Wojsk.

Na wstępie zabrat głos p. min., gen. Sikorski, który w dłuższym przemówieniu uzasadnił przedłożenie rządowe preliminarza budżetu M. S. Wojsk., które jak wiadomo uległo zmianie.

P. Minister zilustrował stopień wykonania budżetu roku 1923 podając przyczyny, które się złożyły na to, że budżet roku ub. w dziedzinie wydatków rzeczowych zrealizowany został w 59 proc.

Pierwszym powodem niewykonania budżetu zeszłorocznego była ciężka sytuacja finansowa państwa, wskutek której, przy wykonywaniu budżetu ministerjum skarbu stosowało mierniki obliczeniowe, nie odpowiadające realnej wartości złotego. Najkrytyczniejszym okresem był październik, w którym przy kursie franka szwajcarskiego 183,000 stosowano miernik obliczeniowy w ilości 40,000. W ten sposób mechanicznie ograniczono kredyty na wydatki wojskowe.

Następnie przedstawił P. Minister genezę preliminarza budżetowego na rok 1924, którego sumę gen. Szeptycki ustalił początkowo na 705 milionów, a następnie na 685 milionów. Obecnie przedstawiony Sejmowi budżet wynosi 605 milionów, a więc w stosunku do poprzedniego redukcja wynosi 80 milionów złotych.

W dalszym ciągu P. Minister zanalizował zarządzenia oszczędnościowe i redukcyjne.

W końcu P. Minister w formie jaknajbardziej rzeczowej zaznaczył, że nie mamy żadnych zamiarów wojennych, że opieramy naszą przyszłość na zamierzeniach pokojowych, że Polska daje mnóstwo dowodów swych zamierzeń pokojowych.

Następnie wygłosił referat preliminarza budżetu M. S. Wojsk. pos. Czetwertyński (ZLN).

Referent zwrócił przedewszystkiem uwagę na trzy zasadnicze zagadnienia, które się wysuwają na czoło budżetu (M. S. Wojsk. Pierwszy z nich to osiągnięcie samowystarczalności w zakresie krajowego przemysłu wojennego. Przyczem w tym względzie stwierdził stały postęp. W porównaniu z poprzednimi latami obecnie coraz mniej sprowadza się materiały wojenne z zagranicy. Powoduje to zwykłe budżetu, gdyż wiele wyrobów krajowych dnożej kosztuje od zagranicznych. Należy się jednak liczyć z potrzebą poparcia i rozwoju przemysłu krajowego.

Drugim zagadnieniem to czas służby wojskowej. Uchwalony przez Sejm dwuletni okres służby wojskowej spowoduje, że już w latach najbliższych kontyngens roczny armii wyniesie 350 tys., gdy obecnie stanowi tylko 270 tys. Pociągnie to za sobą znaczną zwykłe wydatków. Obecnie 60% wydatków przeznaczonych jest na utrzymanie żołnierza, gdy w innych państwach utrzymanie żołnierza stanowi wszystkiego 30% budżetu.

Wreszcie trzecim zagadnieniem na tle budżetu jest wzmocnienie organizacji armii i w tej mierze referent podziela zdanie min. spraw wojskowych o potrzebie ulepszeń w dziedzinie kontroli i administracji.

W końcu referent przytoczył szereg cyfr, dowodzących, iż budżet M. S. Wojsk. w Polsce jest mniejszy, aniżeli w innych krajach, mniejszy nawet od budżetów przedwojennych Francji, Niemiec, Szwecji i Danii. W żadnym bądź razie nie jest to budżet państwa militarne, jakiem Polska nie jest.

Dzisiaj dalszy ciąg obrad komisji.

Kronika polityczna.

TAJEMNICZA KOMISJA.

Wczorajszy „Kurjer Poranny”, z powodu prac przygotowawczych do projektów o mniejszościach narodowych, pisze, że ma nastąpić „reorganizacja personalna komisji rzeczoznawców — pierwszą zmianą będzie ustąpienie z komisji posła Niedziałkowskiego (P. P. S.) i powołanie na jego miejsce posła Thuggutta (Zw. Pol. Str. Lud.).”

Istotnie, jak się dowiadujemy, p. Thuggutt ma wstąpić do owej „komisji rzeczoznawców”. Ale tow. Niedziałkowski z niej nie „występuje” dla tej prostej przyczyny, że nigdy do niej nie należał. W „Robotniku” uzasadniliśmy już szczegółowo nasz negatywny stosunek do tej tajemniczej komisji, która widocznie ma osłaniać brak decyzji i brak programu w sprawach mniejszości narodowych u Rządu.

NADUŻYCIA W P. K. U.

W ubiegłym tygodniu władze wojskowe aresztowały komendanta P. K. U. Nr. 1 w Warszawie, majora Wróblewskiego w związku z nadużyciami wykrytymi w tej instytucji.

POŻEGNANIE POSŁA AMERYKAŃSKIEGO.

Zarządy Tow. Polsko - Amerykańskiego i Izby Handlowo - Przemysłowej amerykańsko - polskiej zorganizowały zebranie pożegnalne na cześć wyjeżdżającego z Polski swego członka honorowego posła pełnomocnego Stanów Zjedn. p. Hugh Gibsona. W salach Resursy kupieckiej zgromadziło się przy stole biesiadnym kilkadziesiąt osób. Między innymi byli obecni: pp. ministrowie Zamoyski, gen. Władysław Sikorski, J. Kiedroń, i in.

PREZYDENT RZPLITEJ W POZNANIU.

Wczoraj p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu szwadronu ułanów udał się na błonia Grunwaldzkie na paradę wojskową. Na błoniach Grunwaldzkich zebrany był garnizon poznańskiej załogi. Pana Prezydenta powitała generalicja, poczem przy dźwiękach hymnu narodowego p. Prezydent przejechał przed frontem wojsk. P. Prezydent w otoczeniu swych i zaproszonych gości stanął na podwyższeniu, poczem przeddefilowały przed nim zebrane wojska. Po defiladzie p. Prezydent udał się na zwiedzanie zakładów wojskowych.

O godz. 12 min. 30 korpus oficerów garnizonu poznańskiego podejmował p. Prezydenta w kasynie garnizonowym śniadaniem, podczas którego gen. Raszewski wygłosił przemówienie, na które p. Prezydent odpowiedział.

Następnie p. Prezydent udał się do stadionu wojskowego szkoły sportu i gimnastyki, gdzie jej wychowawcy zaprodukowali się w różnych dziedzinach sportu i lekkiej atletyki.

Wieczorem p. Prezydent był podejmowany przez gen. Raszewskiego obiadem, wydanym na jego cześć w gmachu D. O. K.

Z KOMITETU POLITYCZNEGO RADY MINISTRÓW.

Wczoraj wieczorem obradował Komitet Polityczny Rady Ministrów z udziałem p. Ał. Skrzyńskiego, który ma być mianowany delegatem Polski przy Lidze Narodów, dalej urzędników delegatury polskiej przy Lidze Narodów p.p.: Arciszewskiego i Gwiazdowskiego i dyrektora dep. polit. Ministerjum Spraw Zagranicznych, p. Kuźmińskiego.

Tematem obrad były bieżące sprawy z dziedziny polityki zagranicznej, a przedewszystkiem sprawa Jaworzyny. W sprawie tej wysłuchano sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań krakowskich i ustalono dyrektywy dla delegatów Rządu polskiego w tych rokowaniach.

Następnie omawiano stanowisko Rządu wobec spraw, które wpłyną na porządek dzienny obrad Ligi Narodów, a w szczególności w sprawie badań co do kolonistów niemieckich. Komitet polityczny stanął na stanowisku, iż konieczne jest określenie wysokości sumy należnej wywłaszczonym kolonistom.

URZĘDNICY U PREMIERA.

Premier Grabski przyjął wczoraj delegację urzędników państwowych, która przedstawiła swoje dezyderaty w sprawie norm uposażeniowych i w

związku z przeliczeniem poborów urzędniczych, Prezydent ministrów oświadczył delegacji, że przeliczenie plac nastąpi w dn. 1 maja r. b. na zasadach ogólnych. Co do zreformowania uposażeń, to w sprawie tej toczą się przedwstępne rokowania.

POWRÓT MINISTRA.

Wczoraj minister kolei żelaznych, inż. K. Tyńska objął urządowanie po powrocie z trzydniowej podróży inspekcyjnej do dyrekcji kolejowej poznańskiej.

ZJAZD KOLEJOWY.

Celem ostatecznego uzgodnienia projektów jednolitych dla wszystkich dyrekcji kolejowych w Polsce przepisów manipulacyjnych dla kas biletowych, bagażowych i towarowych, rozpoczęły się w dniu 28 b. m. w Katowicach obrady zjazdu, w którym biorą udział naczelnicy wydziałów taryfowo-handlowych wszystkich dyrekcji kolejowych. Obrady potrwać mają przypuszczalnie 3 dni.

BANKIET NA CZĘŚĆ PREZESA Y. M. C. A.

Wczoraj o godz. 8 wiecz. w hotelu Europejskim odbył się bankiet, zorganizowany przez Radę Krajową Polskiej Młodzieży Chrześcijańskiej (YMCA.) na cześć prezesa wszechświatowej YMCA. dra J. R. Motta. W bankiecie wzięli udział między innymi: p. minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, p. kierownik ministerjum pracy i opieki społecznej, prezes Rady Miejskiej, p. senator Barliński i inni.

STATYSTYKA WYCHODZTWA.

Z opublikowanej niedawno przez amerykański Departament Pracy statystyki emigracyjnej za drugie półrocze 1923 r., wynika, że w czasie tym przybyło do Stanów Zjednoczonych z Polski 30,858 wychodźców, z czego 17,888 głów (t.j. 58% wypada na Polaków), 1,463 (t.j. niespełna 5%) — na Rusinów, a resztę (t.j. 37%) — stanowią żydzi, poza niewysoką liczbą Niemców i Białorusinów. Z porównania z poprzednimi latami wynika, że procent chrześcijan w kwocie emigracyjnej stale się zwiększa, żydów natomiast maleje. W czasie omawianych sześciu miesięcy zaledwie 1,702 osoby powróciły ze Stanów Zjednoczonych do Polski, z czego 1,585 było Polaków. Wskazuje to na dalsze zmniejszenie się ruchu reemigracyjnego z Ameryki do Polski; ubiegłe bowiem lata wykazywały znacznie wyższą cyfrę reemigracji, której stosunek do emigracji wyraża się obecnie tylko 5%, gdy w latach przedwojennych dochodził do 20%.

TELEGRAMY. Konferencje ministrów państw sojusznicznych.

PO KONFERENCJI MINISTRÓW BELGIJSKICH Z POINCAREM.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). — Na konferencji Poincarego z ministrami belgijskimi ustalone zostały ogólne zasady wspólnej działalności. Niemcy mają wykonać plan projektowany przez rzeczoznawców, zaś komisja odszkodowań ma oficjalnie usankcjonować urzędowanie tego planu, zanim władze francusko - belgijskie cofną lub zmienią obecne zarządzenia kontrolno - organizacyjne w zagłębiu Ruhry i Nadrenji. Przywrócenie jednoci ekonomicznej i finansowej Rzeszy według życzeń rzeczoznawców, nie pociąga za sobą natychmiastowego zaprzestania okupacji. Oba rządy trzymają się ściśle rezolucji, powziętej w Brukseli dnia 12 marca 1923 roku, na którą już wielokrotnie się powoływali, stwierdzając, że całkowitemu porozumieniu, ze sprawy ewakuacji Ruhry nie mogą uzależnić od zwykłych obietnic niemieckich. Ministrowie rozpatrywali następnie sprawę bezpieczeństwa i jej stosunek do zarządu kolejowego, stwierdzając, że swoboda przewozu oddziałów okupacyjnych musi być zapewniona.

Sprawa odszkodowań.

ODPOWIEDZ RZĄDÓW JAPONSKIEGO I SERBSKIEGO.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Komisja odszkodowań otrzymała dzisiaj odpowiedzi rządów japońskiego i serbskiego na notyfikowane im wraz z decyzjami komisji sprawozdania komitetu rzeczoznawców. Dzisiaj po południu, komisja rozpatrywać będzie odpowiedzi wszystkich rządów.

KOMISJA ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Dzisiaj po południu komisja odszkodowań zajmować się będzie rozpatrywaniem odpowiedzi rządów brytyjskiego, włoskiego, japońskiego i

Wiadomości z Niemiec.

STRAJK ROLNY.

Królewiec, 29 kwietnia (PAT). Strajk robotników rolnych, który wybuchł w powiecie królewieckim oraz w powiatach sąsiednich rozszerza się mimo teroru ze strony pracodawców, na dalsze powiaty. Pracodawcy wezwali do pomocy nie tylko techniczną pomoc, ale także wszelkiego rodzaju organizacje wojskowe, jak np. Stahlhelm i Reiterverein. Związki wojskowe obje-

BUDŻET.

Londyn, 29 kwietnia (PAT). Kanclerz Skarbu, Snowden, wystąpił dziś w Izbie

KONFERENCJA POINCAREGO Z MAC DONALDEM.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). — „Chicago Tribune” dowiadyuje się, iż Poincare w przyszłym tygodniu wyjeżdża do Londynu dla odbycia konferencji z Mac Donaldem. Podróż tę uważają jako wstęp do rozpoczęcia ogólnej konferencji międzysojusznicznej.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). W tutejszych kołach miarodajnych kategorięcznie zaprzeczają, jakoby już w bieżącym tygodniu miało nastąpić spotkanie między premierami angielskim i francuskim. Natomiast jest prawdopodobne, że spotkanie takie istotnie nastąpi po wyborach do parlamentu francuskiego.

SPOTKANIA MUSSOLINIEGO Z MINISTRAMI BELGIJSKIMI.

Rzym, 29 kwietnia (PAT). Po powrocie z planowanej do Sycylii podróży Mussolini spotka się z Theunissenem i Hymanssem. Konferencja, która odbyć się ma w połowie maja odbędzie się w Medjolanie.

serbskiego na komunikat z dnia 17 kwietnia, dotyczący sprawozdania ekspertów. Teksty odpowiedzi japońskiej i serbskiej ogłoszone zostaną wieczorem.

PRZEDSTAWICIELE NIEMIECCY.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Rząd Rzeszy podał do wiadomości komisji odszkodowań, nazwiska swych przedstawicieli w komitetach organizacyjnych dla spraw kolejowych oraz spraw hipotek na przemyśle niemieckich, utworzenie których przewiduje sprawozdanie pierwszego komitetu rzeczoznawców. Nazwiska przedstawicieli niemieckich są następujące: Bergmann, Vogt, Trandelenburg i Bucher.

dżają wsie i majątki, objęte strejkami i bronią w ręku zmuszają strajkujących do powrotu do pracy.

PROJEKTY USTAW.

Berlin, 29 kwietnia (PAT). Rząd niemiecki zajęty jest opracowywaniem projektów ustaw, uchwalenia których domaga się komisja odszkodowań. Projekty te jednak zostaną ogłoszone dopiero po wyborach niemieckich.

Rząd Partji Pracy.

Gmin z pierwszym budżetem, sporządzonym przez gabinet Labour Party. Budżet wykazuje nadwyżkę aktywów nad pasywa-

Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne

mi w wysokości 38 milionów funtów szterl. Minister proponuje na podstawie tych cyfr pewną redukcję w dziedzinie podatkowej. Według programu ministra, proponowana redukcja w dziedzinie podatkowej mogła być osiągnięta kosztem 34 milionów, pokrytych z 38 milionów nadwyżki, wykazanej w budżecie. Minister proponuje: 1) zniesienie opłat akcyzowych od cukru z 2% pensa od funta do 1% pensa; 2) opłaty od herbaty mają być niższe z 8 pensów od funta na 4 pensy. Minister proponuje również zniesienie opłat akcyzowych od całego szeregu artykułów spożywczych. Następnie opłaty od widowisk mają być stosowane tylko do miejsc, których cena wynosić będzie ponad 6 pensów.

W dziedzinie importu minister proponuje zniesienie systemu podatkowego, wprowadzonego przez McKennę, a odnośnie tego się do samochodów, filmów kinematograficznych, zegarów i zegarków. Snowden oznajmił następnie, że w dziedzinie podatku od dochodów nie będzie wnosił żadnych modyfikacji i że tym sposobem jednostka podatkowa od funta st. doходу pozostanie nadal kwota 4 i pół szylinga. Rząd Labour Party nie przyjmuje programu protekcyjnego, wysuwanego przez gabinet poprzedni. Rząd — mówił kanclerz — nie zaproponował dotychczas parlamentowi obalenia systemu protekcyjnego, zatrzymuje sobie jednak swobodę wystąpienia przed parlamentem z takimi propozycjami.

Wskazując na zmniejszanie się długów angielskich, minister jest zdania, że ciężar długów będzie w przyszłości miał jeszcze bardziej.

O GRANICE IRLANDZKIE.
Londyn, 29 kwietnia (PAT). — P. R. Wobec zerwania konferencji londyńskiej w sprawie ustalenia granic między Ulsterem i Wolnym Państwem Irlandzkim, rząd W. I. nego Państwa zwrócił się do sekretarza stanu dla kolonii Thomasa o wytyczenie granic, stosownie do traktatu, zawartego między Wolnym Państwem i Anglią.

Powstanie w Honduras
Waszyngton, 29 kwietnia (PAT). — Według doniesień z Honduras powstańcy zdobyli stolicę republiki Tegucigalpa. Powstańcy wznowili swoją akcję wbrew postanowieniom konferencji pokojowej, zainicjowanej przez Stany Zjednoczone, a żądającej w pierwszym rzędzie od obu obozów walczących w Honduras zawieszenia kręgów wojennych.

Waszyngton, 29 kwietnia Według wiadomości otrzymanych z Honduras, wojska powstańcze zajęły miasto Tegucigalpa. Na ulicach toczą się walki.

Sprawy polsko-gdańskie.

Gdańsk, 29 kwietnia (PAT). — Odbędzie się tu pomiędzy komisarzem generalnym Rzplitej Polskiej p. Strassburgerem a prezydentem senatu gdańskiego Sahmem z udziałem wysokiego komisarza Ligi Narodów pertraktacje w tych sprawach polsko-gdańskich, które spadły z porządku dziennego ostatniego posiedzenia Rady I. i II. Narodów. Pozostało wówczas 6 spraw niezłatwionych, które ewentualnie wejdą na porządek dzienny następnego posiedzenia Rady Ligi Narodów w czerwcu, o ile Polska i Gdańsk nie uregulują tych spraw przedtem w drodze porozumienia.

Rokowania polsko-czechosłowackie

Kraków, 29 kwietnia. (PAT). O przebiegu rokowań polsko-czechosłowackich otrzymujemy następujący komunikat: Dzisiaj odbyło się posiedzenie obu delegacji i międzynarodowej komisji delimitacyjnej, na którym uchwalono ostateczne obszarowe linie graniczne, wyznaczonej słupami na Śląsku Cieszyńskim i Orawie w pierwszej połowie czerwca b. r. Prace przygotowawcze do przesunięcia linii demarkacyjnej na definitywny rozpoczęto natychmiast, a to ze względu na interes ludności pogranicznej, która wskutek prowizorium dotąd trwającego narażona jest na rozliczne trudności.

Wydalenie Radicza z Austrii

Wiedeń, 29 kwietnia. (PAT). Rząd austriacki wezwał przywódcę Chorwatów, Stefana Radicza do opuszczenia granic Austrii. Nastąpiło to za interwencją rządu jugosłowiańskiego. Radicz oświadczył podobno, że ustąpi jedynie przed siłą.

Katastrofa w kopalni.

Wheeling, 29 kwietnia. (PAT). Wskutek wybuchu w kopalni zasypanych jest przeszło 100 górników. Wybuch nastąpił w chwili, kiedy zmiana nocna była jeszcze przy pracy. Dotychczas wydobyto zwłoki dwóch robotników. Dwaj inni zaś robotnicy wydobyli na powierzchnię jeszcze żywi, zmarli wkrótce wskutek odniesionych ran.

Zwłoki Eleonory Duse przewieziono do N. Jorku skąd w czwartek parowcem włoską żeglarze je do Włoch.

Lotnik, podop. Pelletier Doisy, odleciał dzisiaj przed południem z Bender Abbas do Karacchi.

Pomiędzy rządem węgierskim a rumuńskim zawarto 12 kowalczy.

NARATY spłaty długoterminowe
Wykwintna garderoba męska, Materiały Męskie, Damskie, Ślawnatne i Bielizniane, Palta Gumowe i Gabardinowe, Futra, karkufy, foki, mały, opsy i t. p.
NAJWIĘKSZY WYBÓR — ceny konkurencyjne.
D.H. S. REICHMAN, Warszawa, Marszałkowska 38, tel. 185-88.
Instytucjom Rządowym, Komunalnym i Kooperatywom specjalne ustępstwa i warunki.

Ruch robotniczy
Z życia partii
BILETY NA AKADEMJE.

Nierozdane bilety na Akademję w dn. 1-go Maja dzielnice, związki zaw. i poszczególne fabryki winny zwrócić w O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolim. 6) we środę 30 b. m. godz. 7 wiecz.

DO KOMENDANTÓW MILICJI DZIELNICOWYCH I FABRYCZNYCH.

Warsz. Okr. Kom. Robotn. wzywa tow. tow. komendantów milicji dzielnicowych i fabrycznych do odbycia zbiórek przed dn. 1-go maja i do dokonania spisów imiennych, z którymi winni zgłosić się do O. K. R. we środę, dn. 30 kwietnia o godz. 7 wiecz. Wszyscy członkowie milicji centralnej winni się zgłosić wraz z komendantami grup do O. K. R. 30 kwietnia o godz. 7 wiecz.

W środę, dn. 30 b. m.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 6 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu przy ul. Chłodnej 41. Sprawy bardzo ważne. Upraszca się o punktualne przybycie.

Baqność Pogzłowcy! O godz. 7 wiecz. w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Walne Zebranie członków w sprawie obchodu 1 Maja i sprawy zawodowej.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dom Ludowy w Warszawie. O godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie komitetu budowy Domu Ludowego w Warszawie.

W czwartek, dn. 1 maja.

Zbiórka Pogzłowców odbędzie się o godz. 9 m. 30 rano w O.K.R., Al. Jerozolimskie 6.

Zbiórka Kolejarzy z Depo Warszawa-Wschodnia odbędzie się na dzielnicy Praskiej o godz. 9,30 rano, Brukowa 29.

Ruch zawodowy

Zw. Prac. Miejskich, Warecka 7 m. 4. (Dzisiaj o godz. 6 1/2 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydz. XVII-go (Szpitalnictwa i Dobroczynności Publicznej). Na porządku obrad: sprawa 1 maja.

Strajk w przedsiębiorstwie jedwabiu Tow. Rusko-Włoskiego.

Wczoraj o godz. 12 w pol. wybuchł strajk w przedsiębiorstwie jedwabiu Tow. Rusko-Włoskiego przy ul. Czerniakowskiej. Strajk objął 150 robotniczy.

Robotnice wystawiły żądanie minimalnej dniówki w wysokości 7,300,000 mk. Wobec odmownej odpowiedzi, zastrajkowano.

Baqność Kelnery!

Zw. Zaw. Pracown. Przem. Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce na zasadzie ustawy z dn. 16 maja 1922 r. oraz rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu z dn. 11 VI 1923 r. komunikuje co następuje:

Prawo do korzystania z 15-dniowego urlopu płatnego w stosunku rzeczywiste zarabianej sumy przez pracowników, mają ci pracownicy-kelnery, którzy przepracowali w firmie bez przerwy 3 lata

Po przepracowaniu 1 roku lub więcej — 8 dni płatnego urlopu.

Pracownicy do lat 18, po przepracowaniu choćby 1 roku — 14 dni płatnego urlopu, podług najwyższych skladek, na jakie winni być ubezpieczeni w Kasie Chorych.

Początek urlopów 1 maja.

Kolejność urlopów ustanawiają pracownicy w porozumieniu z administracją firmy.

Na zasadzie art. 40, wyżej określonego rozporządzenia, właściciele, wylamujący się od udzielania pracownikom urlopów, będą przez Inspektorat Pracy pociągani do odpowiedzialności sądowej za uchylanie się od wykonania obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Ruch kult.-oświatowy.

Rada Nadzorcza Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka.

W dn. 5 maja r. b. o godz. 6 popoł. w lokalu Związku Zawodowego Ochroniarz (Marszałkowska 53a m. 24) odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Nadzorczej Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka, na które prosimy o bezwzględne przybycie.

Porządek obrad obejmuje:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu R. W. W. Dz.
 - a) z działalności administracyjnej;
 - b) z Komisji Gospodarczej;
 - c) ze stanu sanitarno-higieniczno-lekarskiego w zakładach;
 - d) z Komisji Budowlanej;
 - e) z Komisji Dochodów Niestałych;
 - f) z Komisji Finansowej i
 - g) z Komisji Pedagogicznej
3. Udział członków Rady Nadzorczej w pracach poszczególnych Komisji.

4. Opracowanie wewnętrznego regulaminu dla Rady Nadzorczej.

5. Sytuacja finansowa R. W. W. Dz.

6. Wolne wnioski

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej Szkół Średnich wzywa swych członków i sympatyków do wzięcia udziału w Akademii Młodzieży w dn. 1 maja o godz. 7 wiecz. w lokalu OKR. PPS., Al. Jerozolimskie 6.

Zebranie organizacyjne w środę, w tymże samym lokalu, o godz. 5 popoł. Obecność obowiązkowa.

Uczelnia Robotnicza. Wykłady w bieżącym tygodniu z powodu święta 1 Maja nie odbędą się.

Życie gospodarcze.

Przewalutowanie kapitałów spółek akcyjnych.

Min. Skarbu ma wydać w najbliższych dniach rozporządzenie w sprawie bilansów w złotych oraz przewalutowania kapitałów akcyjnych. (v.)

Notowania giełdy warszawskiej.

Wszystko się rozumie za 100 oprócz wykazanych.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół, 5.21, 5.16	Franki belgijskie za 100—28.60, 28.74, 28.46
Funty angielskie za 1—22.75, 22.65	Floreny holand. za 100—194.00, 194.95, 193.05
Kor. czesko-słow. za 100—15.25, 15.32, 15.17	Franki francuskie za 100—33.46 i pół, 33.63, 33.30
Franki szwajc. za 100—92.18, 92.41, 91.95	Korony austriac. za 1000—7.33, 7.27
Liry włoskie za 100—2.18, 2.30, 2.306	

BACZEWSKIEGO
wódki niesłodzone:
Czyszczona Perla
Starka
Starucha
Żytniówka

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15,2, najniższa 5,4.

Przyuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno i dość ciepło, miejscami deszcz, wiatry zachodnie.

Antoni Złotnicki. „Gazeta Warszawska” donosi, że dn. 10-go marca r. b. w majątku swoim Dziewczopolu na Kujawach zmarł znany niegdyś publicysta, lekarz Antoni Złotnicki. Zmarły należał do pierwszych polskich organizacji socjalistycznych w r. 1878, później na emigracji należał do redakcji „Pobudki”. W r. 1895 podał do władz carskich prośbę o pozwolenie na powrót do kraju, co było niezgodne z etyką i godnością rewolucyjną.

Z Zamku Królewskiego. Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzplitej zawiadamia, że pokoje królewskie na Zamku Król. z powodu remontu będą zamknięte dla zwiedzających od dn. 27 kwietnia do dn. 3 maja 1924 r. włącznie.

Zakaz sprzedaży alkoholu w dn. 1 Maja. Na podstawie punktu E2 art. 7-go ustawy z dn. 23 kwietnia 1920 r., Komisarz Rządu na m. st. Warszawę zakazał w obrębie m. st. Warszawy od godz. 15 dnia 30 kwietnia 1924 r. do godz. 17 dnia 1 maja 1924 r., wyszynku, podawania i spożywania napojów alkoholowych w restauracjach i innych wszelkich miejscach publicznych pod rygorem kar w ustawie przewidzianych.

Zjazd Związku Elektryków. W dn. 4 — 6 maja r. b. w Krakowie odbędzie się Zjazd Związku Elektryków Polskich. Na zjeździe ma być poruszona sprawa stworzenia ogólnych gospodarczych warunków elektryfikacji Polski, referat dyrektora Związku, inż. M. Kuzmickiego p. t. „Zagadnienie elektryfikacji w Polsce”. Wygłoszone zostaną fachowe referaty: inż. A. Wysokińskiego p. t. „Zasobniki ciepła (akumulatory parowe)”, inż. A. Hoffmanna — „Oleje transformatorowe”, inż. H. Zarzyckiego — „Z konferencji wysokich napięć w Paryżu. Budowa podstacji na otwartym powietrzu”, wreszcie poruszone będzie bardzo aktualne zagadnienie, przez posta na Sejm. A. Chelmońskiego „O usamodzielnieniu gospodarki przedsiębiorstw komunalnych”.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego. Dzisiaj o g. 8 wiecz. w siedzibie Towarzystwa (Karowa 31) dr. Mieczysław Orłowicz wygłosi odczyt ilustracyjny przezroczniemi n. t. „Dawny a dzisiejszy podział administracyjny Polski”.

Warsz. Spółdz. Stowarz. Spozyw.
w Warszawie, z odp. udziałami.
ZARZĄD I BIURO:
Grzybowska № 51. Tel. 41-94.

Skl. № 1—Wolska 104	Skl. № 11—Wolska 52
„ 2—St. Miasto 21	„ 12—Chłodna 26
„ 3—Żelazna 31	„ 13—Czerlnak 206
„ 4—Grzybowska 69	„ 14—Sołec 103
„ 5—Chłodna 68	„ 15—Dobra 79
„ 6—Dzika 74	„ 16—Grójecka 32
„ 7—N. Senatorska 8	„ 17—Grójecka 49
„ 8—Dzielnia 74	„ 18—Wiktorska 3
„ 9—Kredytowa 16	„ 19—Wola (Gaz.)
„ 10—Pańska 66	„ 20—Ludna 16

Kooperatywy muszą prowadzić walkę konkurencyjną z handlem prywatnym. W. S. S. sprzedaje towary po cenach następujących:
1 kg. maki 0300 — 900.000 mk. = 0.50 złotych
„ „ ameryk. — 1.045.000 „ = 0.57 1/2 „
„ kryształ — 2.000.000 „ = 1.11 „
„ chleba pszen. — 600.000 „ = 0.33 1/2 „
„ smalcu — 3.600.000 „ = 2.00 „
„ stoniny amer. — 3.600.000 „ = 1.70 „
„ ryżu — 1.080.000 „ = 0.60 „
„ kawy Santos — 9.000.000 „ = 5.00 „
„ soli białej — 414.000 „ = 0.23 „
Członkowie i członkinie! Kupujcie wszystko w spółdzielni!

Odczyt o sztuce graficznej. W piątek, 2 maja o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) odczyt Ignacego Lopińskiego o „Sztuce rytowniczej (graficznej) i jej zastosowaniu”, ilustrowany licznymi przezroczniemi.

Polskie Tow. Chemiczne. W czwartek, dn. 1 maja, o godz. 6 popoł. w Duż. Auditorjum Chemicznym Politechniki Warsz. odbędzie się posiedzenie Towarzystwa.

Stowarzyszenie Inżynierów w Warszawie. W środę, 30 b. m. o g. 8,30 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Ślaskiej 28, wieczór dyskusyjny o szkolnictwie zawodowym.

ZABAWY.

Wioszczy Klubowy z tańcami dla członków i wprowadzonych przez nich osób lub poleconych pisemnie gości odbędzie się w Związku Handlowców (Śnienna 16) w czwartek, dn. 1 maja od g. 9 — 2 w nocy.

WYPADKI.

Szarpniele na sali licytacyjnej. Omegdaj w lokalu sali licytacyjnej przy ul. Marszałkowskiej Nr. 108 po opuszczeniu jej przez licytantów — woźny miejscowy, Władysław Kozera, znalazł ku przerażeniu swemu trzy podrażnione przez kogós pełne szarpniele. Zawiadomiona o tem policja przybyła na miejsce i szarpniele zabrala.

Dwojaczki w podróży. Stanisława Zablocka, żona urzędnika P.K.O., jadąc z Żyrardowa do Warszawy, powiła w wagonie dziecko płci męskiej. Na stacji w Warszawie chorą wraz z dzieckiem przeniesiono do ambulatorium kolejowego. Tam Zablocka znowu powiła dziecko, lecz już płci żeńskiej. Matkę wraz z dziećmi Pogotowie przewiozło do kliniki na ul. Karowa.

Granaty w pociągu. Po przyjeździe pociągu z Łodzi na dworzec główny o godz. 22 m. 45 jeden z pasażerów III klasy, wychodząc ostatni z wagonu zauważył na półce pozostawioną paczkę. Po rozwinieciu tej paczki znalazł dwa granaty niemieckiego systemu jajowego t. zw. „Eiergranaten”. Dyżurny przodownik zabrał granaty do kancelarji i komisariatu kolejowego, gdzie stwierdzono, że są one mładowane i posiadają zapalniki. Z polecenia komisarza Biernackiego policjanci dokonali ścisłej rewizji całego składku pociągu łódzkiego, lecz nic więcej podejrzane nie znaleziono. Granaty oddano władzom wojskowym.

Wypadek samochodowy. Przed domem Nr. 21 przy ul. Poznańskiej została przejechana przez samochód 8-letnia Julia Bieniaszówna. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie nosa, górnej wargi i prawego podudzia i po udzieleniu pomocy, pozostawił dziewczynkę na miejscu.

Przy pracy. W wojskowej wytwórni amunicji i karabinów D.O.K. Nr. 1 przy ul. Szwedzkiej Nr. 8 — 12, robotnicą 24-letnią Anielą Rachniewską w czasie pracy doznała zniekształcenia w maszynie palca prawej ręki. Lekarz Pogotowia przewiózł niezdolną do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zamordowanie pięciu osób. Niewykryci zbrodniarze dokonali mordu na pięciu członkach rodziny Kowalskich w kolonii Aleksandrówce gm. Korytnicy pow. wołyńskiego. Z pięciu zamordowanych osoby, dwie mają oczy zawiazane. Pozostało przy życiu jedynie dwoje dzieci w wieku 2 i 5 lat. Bandyci zrabowali 3 konie, wóz, ubrania i żywność. Psa, należącego do sąsiada sołtysa, bandyci otruli.

Z sądów.

Echa nadużyć pocztowych.

Na wokandyzie Warsz. Sądu Okręgowego znalazła się wczoraj sprawa głośnych w swoim czasie defraudacji na poczcie głównej w Warszawie. Rzecz się przedstawia w ten sposób, że w październiku 1921 r. pewien urzędnik pocztowy zauważył, iż funkcjonariusz wydziału listów poleconych, Kazimierz Adamowski, wyjął z paczki listów listów wartościowych i schował je do kieszeni; urzędnik wo natychmiast o tem zameldował kierownikowi urzędu pocztowego. Zarządzono śledztwo, dzięki któremu wykryto, że Adamowski i drugi urzędnik, nazwiskiem Gawlik, systematycznie przywłaszczali sobie listy amerykańskie, których ginęło miesięcznie do kilkuset. Ciężką pozycją przeciw Adamowskiemu był hulastwo tryb życia, na co w żadnym razie nie mógłby sobie pozwolić, gdyby ograniczał się tylko do dochodów służbowych. Przeprowadzona rewizja wykryła niesłychany bezład, panujący w wydziale listów poleconych i usiłania niewątpliwą winę kierownika tego wydziału, Stefana Kozłowskiego, który o nadużyciach wiedział i ciągnął z nich zyski.

Rozprawa sądowa winę oskarżonych potwierdziła, jakkolwiek wszyscy trzej nie przyznali się do inkryminowanych im przestępstw. Sąd wydał wyrok, mocą którego Adamowski (l. 20) i Gawlikowski (l. 16) uznani zostali winnymi prze-

stępsztw, przewidzianych w art. 578 k. k., a Kozłowski winnym na podstawie art. 680 cz. III; Adamowski skazany został na pozbawienie praw i 3 lata domu poprawy, Gawlik na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem egzekucji wyroku na lat 5 i Kozłowski na pozbawienie praw i 3 lata domu poprawy. Sąd zastosował, jako środek zapobiegawczy wobec Adamowskiego i Kozłowskiego a reszt bezwzględny.

Sprawa Bagińskiego i Wieczorkiewicza

W sprawie tej, jak wiadomo, zapadł niedawno po raz wtóry wyrok wojskowego sądu okręgowego, skazujący Bagińskiego i Wieczorkiewicza na karę śmierci.

Wyrok ten został zaskarżony w drodze zażalenia nieważności do Sądu Najwyższego.

Otóż rozprawa w tym sądzie wyznaczona została na 6 maja r. b. O ile Sąd Najwyższy nie uwzględni zażalenia, wyrok powyższy stanie się już prawomocny i podlegnie wykonaniu. W przeciwnym razie, sprawa ponownie znajdzie się na wólkandzie Wojskowego Sądu Okręgowego.

Teatr i muzyka.

QUI PRO QUO.

Nowy program składany.

W „Qui Pro Quo” oczywiście jak zawsze we-woło jest i sala rozbrzmiewa od szczerego śmiechu.

Prawdziwe tryumfy święca „Gościnne występy amerykańskiego kabaretu”, w którym nie wiadomo co więcej bawi: dowcip tekstu, czy wybor-na obsada. Zwłaszcza Bodo i Koszowski w swoim duecie wykazali taką ilość humoru i artystycznej inicjatywy, że wywoływani są bez końca.

Tragiczny numer — scenka z Jack Londona — wypadła znakomicie choć można powiedzieć, iż czyni może zbyt przygnębiające wrażenie. Publiczność w „Qui Pro Quo” szuka raczej śmiechu, a p.p. Bodo i Borofski każą przeżywać widzowi moment prawdziwego bólu.

„Delirium świąteczne” p. t. „Czerwone Twor-ki” zasługuje (zwłaszcza w pierwszej części) na jaknajszersze uznanie; szkoda tylko, że pod ko-niec humorystki zbrakło jakos autorowi tempera-mentu i ostatnie momenty są słabsze.

Gra całego zespołu jak zawsze jest świetna. Zwłaszcza p. Bodo zdumiewa różnorodnością swoich kreacji, opracowanych zawsze z nadzwyczajną starannością. Z pań prym trzyma jak za-

B. CHEĆCIŃSKI

Poznańska 21

Tel. 139-86

Poleca:

okrycia

kostjomy

suknie

bieliznę

NA RATY



wsze p. Pogorzelska, która dzięki swemu niepo-równanemu urokowi jest prawdziwą ulubienicą publiczności. Tak w tym programie, jak i w po-przednim dotkliwie odczuwać się daje brak p. Or-łowskiej i Bodo a Bodo i Koszowski w swoim duecie wykazali taką ilość humoru i artystycznej inicjatywy, że wywoływani są bez końca.

Zwrócić uwagę należy na stronę dekoracyjną. Pan Galewski odznacza się pomysłowością niela-ki, a dekoracje „Kabaretu” były i nowe i w pomy-śle i bardzo efektowne

Ika.

Teatr Wielki. Dziś „Cyrulik sewilski” (wy-stęp Ady Sari).
Teatr Rozmaitości. Dziś „Żywy Buddha”.

Teatr Letni. Codziennie „On, ona i mama”.
Teatr Reduta. Dziś „Przechodzień”.
Teatr Mały. Dziś „Świerszcz za kominem”.
Teatr Polski. Dziś „Cyrano de Bergerac”.
Teatr Komedja. Dziś „Tajemniczy Pan”.
Teatr Nowości. Codziennie „Medi”.
Teatr Wodewil. Codziennie „Dolly”.
Teatr Praski. Dziś „Jeniec Napoleona”.
Teatr im. Fredry. Codziennie „Hanka z Sie-radza”.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś powtórzenie premiery
Teatr Stańczyk. Ostatnie dni programu „P.P.P.”
łącznie z dowcipnym sketch'em „Uwiedziona”.

1-szy maja w teatrach dyr. Szyfmana.
Z powodu odmowy stawiania się do pra-cy ze strony personelu technicznego teatrów

Polskiego, Małego i Komedji — jutrzejsze przedstawienie „Cyrano de Bergerac” w tea-trze Polskim zostaje odwołane. Natomiast w teatrze Małym dany będzie niewymagający zmian dekoracyjnych „Świt, dzień i noc” Niccodemiego, zaś w teatrze Komedja świeżo wystawiona groteska Nowakowskiego „Tajem-niczny Pan”.

Z Filharmonji. W piątek odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją G. Fiteiberga-Solista będzie pianista, Mikołaj Orłow i grać bę-dzie dwa koncerty fortepianowe: Chopina f-moll i Skrijabina Część końcowa zawiera „Prometeusza” Skrijabina.

W sobotę o godzinie 3-iej po południu dany będzie wielki koncert symfoniczny z udziałem Seweryna Eisenbergera, który grać będzie koncer-t-d-moll Brahmsa. Orkiestra pod dyrekcją G. Fiteiberga wykona symfonię „Erotikę” Beethovena.

Wiosenna eskapada artystyczna w Filharmonji. Szereg pierwszorzędných artystów scen warszaw-skich postanowiło wystąpić w wielce oryginalnym koncercie pod nazwą „Wielka Wiosenna Eskapa-da Artystyczna”, która odbędzie się w sobotę dn. 10 maja o godz. 12-iej w nocy w Filharmonji. Będzie to jeden z fenomenów artystycznych o nie-zwykle ciekawym i różnorodnym programie.

Sport.

Zępoty hippiczne w Nicei.

Połscy kawalerzyści na zawodach hippicznych w Nicei święcą dalsze tryumfy.

W zapasach o nagrody armji zagranicznych był 8-a nagroda przypadła w udziale plk. Rómulo-wi, 13-a nagroda — por. Brzezzińskiemu, oraz ko-karda — por. Skupieńskiemu.

„Clou” całego konkursu stanowiła wielka na-groda nicejska (20.000 franków) i pułkar, który zdo-był por. Królakiewicz na „Jasku” (16 przeszkód na przestrzeni 760 metrów).

Pułkar został odegrany od zeszlatoroczego zwy-cięscy, włoskiego kapitała Forniegli. Aby stał się własnością musi być wygrywany przez trzy lata z rzędu.

W tychże zapasach o wielką nagrodę nicejską i pułkar 6-a nagroda przypadła również por Królakiewiczowi na „Pikadorze”. 18-a nagroda plk. Rómulo-wi i kokarda — por. Brzezzińskiemu. Wszy-scy nagrodzeni zwycięzcy oraz ich konie pochodzą z 1 p. szwołżerów w Warszawie.

PRZECHOWYWANIE FUTER OKRYĆ KOSTJUMÓW



Bracia Jablonscy Warszawa Branka 25
Młno-Minkiemca-18

DRZEFASONOWYWANIE FUTER DO 1-GO LIPCA DO CENACH ZNIŻONYCH

Laboratorium Chemiczne „Janis”
Al. Jerozolimskie 29, tel. 266-12 (silep w podwórzu)
poleca doskonałą wodę kolońską znaną ze swej dobro-ci dla P. P. Fryzjerów.
Okaziciełowi niniejszego ogłoszenia udzielam 10—15% rabatu.

Drennabor najlepsze rowery

Na Raty i za gotówkę
rożne manufakturowe jako to: kam-garny, bosto-ny, gaba-diny, szewioty oraz towary bielizniane jako to: serwety, ręczniki, prześcieradła i t. p. oraz bieliznę damską poleca
FILMUS, Karmelicka 13.
front w bramie II piętro, mieszk. 4 tel. 402 27.

NA RATY Wykwintne okrycia i ko-stjomy damskie, ubiory i jesionki męskie najtaniej w pracowni **ZŁOTA 16 m. 29.**

Przeczytaj uważnie
Warszawski dom Towarowy
Mokotowska 59. tel. 273-53.
poleca:
Bostony na ubrania męskie i damskie, g. bardiny, drape de dame, sukna, kamgarny, eponge, zewioty, satyn, adamaszki, markizety, jedwabie i. t. p.
Piłna w sztukach (Widzowskie, Żyrardowskie, Schelblera), obrusy, prześcieradła, ręczniki, podpinki i. t. p.
Trykotáže, kamizelki i swetry, pończochy, chusteczki i. t. p.
NA RATY Spłaty długoterminowe

NA RATY po cenach konkurencyjnych
wykwintne ubiory męskie, okrycia i kostjomy damskie gotowe i na zamówienie
Sukna, korty, kowerkoty, kamgarny, bostony, ga-bardiny, i t. p. w wielkim wyborze poleca f. „Divat” Złota 24, sklep UWAGA! Dla pp. pracowników znaczne ustępstwo.

Poszukiwani są do dużej cementowni od zarazi
1) majster obznajmiony z piecami rotacyjnymi,
2) majster do dużej beczkarni maszynowej.
Oferty szczegółowe z od-risami świadectw dotychczasowej pracy i podaniem warunków nadsyłać do „REKLAMY POLSKIEJ” w Warszawie, Jasna 10, dla „Cementownia”.

Dr. M. Altfeld Złota 12—2. Chor. wener., skór., plicowe od 9-12 r. i od 5-7^{1/2} w.
Dr. med. Zofja Rostkowska skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna 23, tel. 99-29, 3-5.

Dr. Feldbusen b. st. ord. szpil. wener., skóry, niemoc, Roenigen. Wielka 6 (róg Złotej), tel. 152-13, do 11 r. i 4-7^{1/2} p.
25% Na raty taniej ZEGARY!!
ścienne, budziki, zegarki, obrączki ślubne, kolczyki, pierścionki i platory.
GUTMACHER, Smocza 21.

Dr. S. Jermulowicz Szkolna 8. Tel. 408-58 b. ordyn. kliniki uniwersyt. (prof. Noissera) we Wrocławiu). Chor. skóry, wener., plicowe (niemoc) Lecz. pr. no-entgena d'Arsonvala Kroma-yera (lampa kwarcowa). Od 12—2 5—7.

Dr. KATZ b. lek. kl. parysk. wener. skór., niemoc plic, Zielna 11, do 1. 4—7.

WZBUDZENIA UKOBN.
A) Zegary ścienne, obrączki ślubne, zegarki do-je na raty. Przejmuje reperacje tanio dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Doktor Brams z Petersburga. Choroby weneryczne, skórne, plicowe. 9—3 15—8. Nowy-Swiat 46 m. 18. Niezamożnym ustępstwo.

Gramofony instrumenty muzy-czne w wielkim wy-borze oraz płyty najnowszych na-grań poleca po cenach najniż-szych Felgenbaum, Bielajska 1.

Choroby weneryczne, skórne le-czy w jaknajkrótszym czasie specjalista Przykopa-wa 43—7, róg Grzybowskiej, od 4 do 7. Panie 2—4. Analizy moczu. Wasserman. Specjalność lecze-nie rączek. Niezamożnym ustępstwo.

Maszyny do szycia „Kaspryce-Mklego”. Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Płyty zgrane polamane kupują lub zamieniam na nowe. Płace najwyższą cenę. Przejmuje się również do reparacji wszel-kie instrumenty muzyczne. Fel-genbaum, Bielajska 1.

Zęby sztuczne, plomby, usuwa-nie zębów bez bólu, ko-rony złote od 25 milionów. Do 12 rano porada bezpłatna. Lo-szno siedem.